

Kawały 2007 • Spadek • Magazyn TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 52 (1416)

30 grudnia 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



REKLAMA

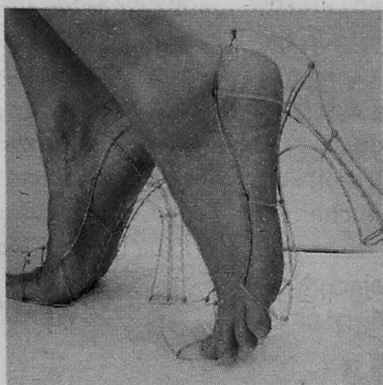
ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS  BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL 

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73



Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1500 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

Znaki roku 2007

■ Ks. arcybiskupowi Stanisławowi Wielgusowi, który miał być nowym metropolitą warszawskim, zarzucono publicznie, że ponad 20 lat był świadomym współpracownikiem bezpieki. Arcybiskup zrezygnował w dniu ingresu.

■ Wprowadzenie amnestii maturnej przez byłego ministra edukacji Romana Giertycha jest niezgodne z Konstytucją i ustawą o systemie oświaty, orzekł Trybunał Konstytucyjny. Matury „z amnestii” sprzed orzeczenia są ważne.

■ Reprezentacja Polski w piłce ręcznej zdobyła wicemistrzostwo świata.

■ Co piąty mieszkaniec wsi regularnie zagląda do Internetu.

■ Adam Małysz czwarty raz zdobył Puchar Świata. „Dziękuję wszystkim, którzy we mnie wierzyli”, powiedział mistrz z Wisły.

■ W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II, Polska modliła się o uznanie go za świętego. Dla 94 proc. Polaków Jan Paweł II jest autorytetem moralnym (badania Centrum Myśli Jana Pawła II).

■ Prawie trzy czwarte Polaków (74 proc.) w maju źle oceniło działalność rządu Jarosława Kaczyńskiego (koalicja PiS, Samoobrona, LPR), przeciwnego zdania było 19 proc. badanych (sondaż TNS OBOP).

■ Po „teatralnym” zatrzymaniu warszawskiego kardiochirurga i oskarżeniu go przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę o morderstwo, w Polsce nastąpił krach transplantologii. Lekarze oceniali sytuację jako dramatyczną. Sąd wypuścił kardiochirurga z aresztu, uznając dowody prokuratury za bardzo słabe.

■ Prezydent Lech Kaczyński w lipcu odwołał wicepremiera i ministra rolnictwa Andrzeja Leppera. Według rzecznika rządu, Centralne Biuro Antykorupcyjne wykryło związek Leppera z aferą korupcyjną. Lepper twierdził, że CBA spreparowało aferę, co się później potwierdziło.

Komentarz roku 2007 Daleko za szewcem

W miasteczku „małym jak ła” żył człowiek, który za wszelką cenę chciał przejść do historii. Po wielu czynach, które minęły bez echa, postanowił spalić świątynię Artemidy, jeden z siedmiu cudów świata. Choć nie było to łatwe, powiodło mu się. Spalił! Został za to skazany na śmierć, a jego imię na wymazanie z wszelkich dokumentów. A jednak przeszedł do historii, która odnotowała: nazywał się Herostrates, mieszkał w Efezie, świątynię podpalił w 356 roku p. n. e.

W marcu 2007, czyli po 2363 latach, szaleniec ten przyszedł mi nieoczekiwanie na myśl, gdy dzień po dniu patrzę na obsesyjne próby wielu, by znaleźć się w historii. Jeżeli nie powszechnej, to przynajmniej Polskiej.

Herostrates był szewcem. Nie był w stanie zbudować ósmego cudu świata. Dlatego zniszczył cud siódmy. Żeby stworzyć coś wspańiałego, trzeba wiedzy, geniuszu, pracowitości. Żeby coś zburzyć, nie potrzeba żadnych talentów.

Gdy wiosną 2007 roku patrzę na Polskę, mam nieodparte wrażenie, że rządzący nami „szewcy”, niezdolni do czynów przynoszących uznanie i szacunek, postanowili zburzyć wszystko, co było przed nami. Mają nadzieję, że wielu podobnych im wcześniej, że gdy na tak spustoszonej ziemi wzniosą jaskinię, historia zapisze ich w annałach wielkimi literami.

Zapisze! Obok Herostratesa. Kilkaś miejsc za nim, bo naśladowców szewca z Efezu było już wielu. (18 marca 2007)



Mądrość z makatki

Czy człowiek, który traktuje sąsiadów z wyższością, chce zawsze postawić na swoim, nigdy pierwszy nie wyciągnie ręki do zgody, może liczyć na ich przyjaźń, a w razie kłopotów, pomoc?

Czy państwo, które traktuje sąsiadów z wyższością, chce zawsze postawić na swoim, nie potrafi przebaczyć krzywd i urazów i pierwsze wyciągnąć ręki do zgody, może oczekiwać na zrozumienie, a w razie potrzeby, wsparcie?

Pamiętam nieporadnie wyszytą makatkę, wiszącą w moim domu nad umywalką w kuchni: kobietę z dzbankiem i mężczyznę z biczyskiem, trzymających się za ręce. Nad nimi kolisty napis:

„Zgoda buduje”. Makatki z różnymi obrazkami, ale zawsze z tym samym napisem, były w domach wszystkich moich kolegów i koleżanek. Kilkanaście lat temu zaczęły zniknąć. W każdym razie od dawna nie widziałem ani jednej. Stały się niemodne, przestarzałe.

Czy słowa, które zawierały, również się przestarzały? To dziś najważniejsze pytanie w naszym kraju. W zależności od odpowiedzi, będziemy mogli sami wspólnie wiele stworzyć, a jeszcze więcej ze wsparciem naszych sąsiadów. Lub nieustannie wojować z sobą i całym światem.

(2 grudnia 2007)

WŁADYSŁAW TOCKI

Znaki roku 2007

■ W połowie sierpnia zaczęło rządzić tylko Prawo i Sprawiedliwość. Premier Jarosław Kaczyński usunął koalicyjnych ministrów i wicepremiera, szefa MEN Romana Giertycha.

■ W piątek, 7 września, rozwiązany został Sejm, a premier Jarosław Kaczyński odwołał 10 ministrów, by uniknąć publicznej oceny ich pracy przez posłów. Tego samego dnia i w następnych, prezydent Lech Kaczyński powołał odwołanych ministrów.

■ Platforma Obywatelska 21 października zdecydowanie wygrała wybory do Sejmu i Senatu. Frekwencja wyniosła 53,88 proc. (w 2005 r. – 40,57 proc.). W Podlaskim, inaczej niż w kraju, wygrało PiS. „Zwyciężyła troska o Polskę”, skomentował wyniki wyborów metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz.

■ W listopadzie został zaprzysiężony rząd premiera Donalda Tuska (koalicja PO z PSL).

■ Z analizy oświadczeń majątkowych nowych posłów wynika, że w Sejmie jest prawie stu posłów milionerów. Przeciętny poseł, po odjęciu kredytów, ma ok. 200 – 300 tys. zł majątku.

■ Ok. 65 kg chleba zjadł w 2007 roku przeciętny Polak, szacuje Instytut Polskiego Pieczywa. To dwa kilogramy mniej, niż w ubiegłym roku, kiedy pierwszy raz spożycie chleba spadło poniżej 70 kg na osobę.

■ W Wielkopolsce hektar ziemi kosztował 10,4 tys. zł, na Kujawach 11,4 tys., czyli o około 3 tys. zł więcej, niż hektar w Szwecji.

■ W szczecińskim szpitalu dziecięcym powstanie izba wytrzeźwień dla nieletnich, bo ilość przywożonych pijanych nastolatków wciąż rośnie.

■ Polki rodziły o jedną trzecią mniej dzieci niż w 1990 r., na jedną kobietę przypada 1,23 dziecka, przeciętna Polka rodzi pierwsze dziecko w wieku 25 lat, wynika z raportu Funduszu Ludnościowego.

KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

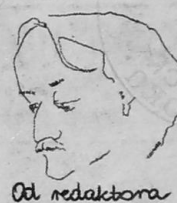
Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.



Chwilami niedobry, chwilami
dobry był mijający rok dla Pol-
ski, dla nas wszystkich. Niech
w pamięci każdego zostanie do-
bro, jak zaczyn. Abyśmy po ro-
ku mogli powiedzieć: rozrosło
się stokrotnie.



Od redaktora

Władysław Tocki

Myśli na Nowy Rok

Celnik zbierał podatki dla rzymskiego oku-
panta, był znienawidzony nie tylko przez fa-
ryzeusza, lecz przez cały naród żydowski. Gdy
wszedł do świątyni jerozolimskiej, stanął z da-
leka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu,
lecz bił się w pierś i mówił: „Boże, miej litość
dla mnie, grzesznika”. Ewangelista, który
utrwalił tę scenę zaświadcza, że pgardzany
przez wszystkich celnik, „odszedł do domu
usprawiedliwiony”. Faryzeusz, ówczesna eli-
ta żydowska, który z pychą modlił się, dzięki-
jąc Panu, że nie jest taki, jak celnik, usprawie-
dliwiony nie został.

Pewnego razu Jezus usiadł naprzeciw skar-
bony w świątyni i przypatrywał się składającym
ofiary. Przyszła też uboga wdowa i wrzuciła
grosz. Tyle miała. Jezus przywołał uczniów i rzekł
do nich: „Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej
ze wszystkich, którzy kładli do skarbony”.

Przywołuję te bardzo znane biblijne obra-
zy, bo choć świat zmienił się bardzo od czasów
Jezusa, my pozostaliśmy tacy sami.

Według czego ocenia się wartość człowie-
ka? Czyż często nie według wyglądu, ubioru,
pieniędzy, stanowiska?

Według czego ocenia się katolika? Czyż czę-
sto nie według wielkości ofiar składanych
w Kościele?

Czy tym zasłużymy na usprawiedliwienie?
Świat zmienił się bardzo od czasów Chrystu-
sa, ale wskazywane przez Niego wartości, po-
zostały takie same.

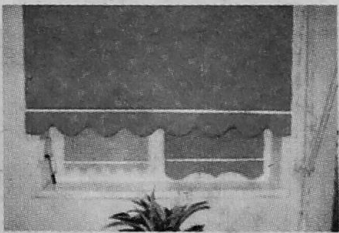
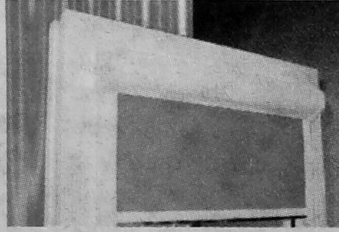
Tam, gdzie jest smutek, wnośmy radość.

Tam, gdzie jest zwątpienie, wnośmy wiarę
i ufność.

Tam, gdzie jest nienawiść, wnośmy miłość
i przebaczenie.

ks. dr JAN ŻELAZNY

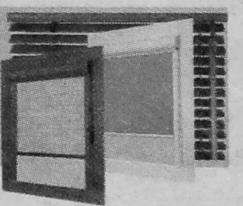
REKLAMA



www.carpexim.pl
e-mail: biuro@carpexim.pl

ROLETKI MATERIAŁOWE ciepłe kolory na zimę




**PRODUCENT
ROLET
ŻALUZJI
MOSKITIER**

ul. Bema 15, tel. 086 219 99 99

MONTAŻ DORADZTWO NAPRAWY

Tygodnik KONTAKTY,

jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ: dodatek „Teraz zdrowie”

■ Protestowali przeciwko planom Krajowej Spółki Cukrowej pracownicy i plantatorzy Cukrowni Łapy w niedzielę, 23 grudnia pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Gorzkie hasło protestu brzmiało: „Słodkich Świąt Bożego Narodzenia życzą plantatorzy i pracownicy likwidowanej Cukrowni Łapy”. Cukrownia daje zatrudnienie około 300 pracownikom. Buraki dostarcza do niej ponad 2000 rolników.

■ Statek „Podlasie”, którego armatorem będzie Polska Żegluga Morska w Szczecinie, budowany jest w stoczni w Chinach. Wodowanie planowane w czerwcu 2008 roku.

■ Na ostatnim miejscu w Polsce znalazło się Podlaskie w rankingu atrakcyjności dla inwestorów, przygotowywanym przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

■ Szczepionki przeciwko grypie najchętniej w Polsce stosują mieszkańcy województwa podlaskiego. Szczepi się nas ponad 20 procent.

■ Strzelanie z petard zaczęli już młodzi mieszkańcy Łomży. Kilkomajmniej z tego powodu sąd dla nieletnich. Środków pirotechnicznych, zgodnie z zarządzeniem wojewody podlaskiego, można używać jedynie w nocy z 31 grudnia 2007 na 1 stycznia 2008 oraz z 13 na 14 stycznia (te dni to „sylwester” i nowy rok dla wyznawców prawosławia).

■ Klucz do bram miasta i akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Białegostoku otrzymał Ludwik Krzysztof Zaleski Zamenhof, wnuk Ludwika Zamenhofa. Uroczystość odbyła się w 148. rocznicę urodzin pochodzącego z Białegostoku twórcy międzynarodowego języka esperanto. W 150 rocznicę, Białystok będzie gospodarzem

Międzynarodowego Kongresu Esperanta.

■ Sekcja zwłok nie przyniosła odpowiedzi na pytanie, dlaczego zmarł młody (26 lat) Niemiec,

zatrzymany przed świętami przez policję w podbiałostockim Kleosinie. Policjanci interweniowali, ponieważ auto Niemca blokowało dojazd do przystanku komunikacji miejskiej. Twierdzą, że kierowca zachowywał się agresywnie i dlatego musieli położyć go na ziemi i skuć kajdankami. Wtedy stracił przytomność i wkrótce zmarł.



Były brawa, okrzyki radości, szlabany na polskiej granicy z Litwą w Podlaskiem ostatni raz poszły w górę. Opadły tylko po to, by można je było zdemontować! Od północy 21 grudnia możemy podróżować po wszystkich krajach Unii Europejskiej bez zatrzymywania się do kontroli, gdyż przejścia graniczne przestały istnieć. Z tej okazji na przejściu granicznym w Budzisku Lech Kaczyński spotkał się z prezydentem Litwy Waldasem Adamkusem.

ZNAKI CZASU

■ Czas rozpędził się i... znów Sylwester oraz Nowy Rok. Już 2008. Witany na balach, w dyskotekach, w domach i pod chmurką.

■ Radykalnych zmian w polskiej szkole domaga się od ministra edukacji trzy tysiące dyrektorów szkół. Proponują unowocześnić szkolnictwo na wzór Finlandii. Na początek chcą, aby dyrektorzy decydowali o nagrodach dla najlepszych nauczycieli, matury w czerwcu, zniesienia oceny z wychowania fizycznego.

■ W Polsce jest aż 2 miliony milionerów, wynika z sondażu „Rzeczpospolitej”. „Polacy ciężko pracują, zakładają firmy i to daje efekty w postaci rosnących oszczędności”, uważa psycholog społeczny prof. Janusz Czapieński.

■ Marszałek Senatu nie zgadza się z wypowiedzią prezydenta w sprawie Grudnia 70, który przed Pomnikiem Ofiar Grudnia w Gdyni stwierdził, że zbrodnia ta do dzisiaj nie została rozliczona, bo „zawarto pewne sojusze”. Marszałek przypomniał, że rok temu zwrócił się do ministra Zbigniewa Ziobry o wyjaśnienie przeciągającego się procesu i wtedy „jakiś wiceminister odpisał mu na okrągło”.



Wierzę, że wigilijny wieczór i Święta Bożego Narodzenia, zostawiły w Państwa domach radość, miłość, bliskość z innymi, bliskość Boga. Życzę, by nadchodzący Nowy 2008 Rok był rokiem spełnionych marzeń, by nie opuściło Nas zdrowie, pogoda ducha i wszelka pomyślność.

Jerzy Brzeziński
Prezydent Miasta Łomża

Przestępny rok 2008

Dzień dłuższy od kończącego się, będzie rok 2008. Luty liczy bowiem 29 dni, co zdarza się raz na 4 lata. Tradycyjnie rok nazywa się wówczas rokiem przestępnym. W „dodatkowym” dniu, czyli 29 lutego, imieniny obchodzą Lech i Oswald.

Sanatorium za darmo

W pierwszym kwartale 2008 roku 138 rolników z chorobami układu ruchu, bólami nóg, dolegliwościami kręgosłupa, kłopotami z sercem, ciśnieniem może skorzystać z bezpłatnego sanatorium w Horyńcu Zdroju, Iwonicy Zdroju, Kołobrzegu, Szklarskiej Porębie, Świnoujściu i Augustowie.

Podstawą skierowania do sanatorium jest orzeczenie lekarza rzeczoznawcy lub komisji lekarskiej KRUS albo wniosek lekarza

leczącego. Wniosek (kobiety do 60 roku życia, mężczyźni do 65) można złożyć osobiście lub wysłać pocztą (KRUS, ul. Obrońców Zambrowa 4, 18-300 Zambrów).

Turnus trwa 21 dni, jest bezpłatny, zwracane są koszty dojazdu. Korzystanie z sanatorium za pośrednictwem KRUS, nie pozbawia rolnika prawa do leczenia uzdrowiskowego, finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia.



*Niech nadchodzący 2008 rok
obfituje w szczęście i pomyślność,
a wiara codziennie dodaje sił i energii
do realizacji marzeń i godnego życia*

Przewodniczący Rady
Powiatu Zambrowskiego
Józef Dąbrowski

Starosta Zambrowski
Stanisław Rykaczewski

Akcja trwa od 27 grudnia do 6 stycznia



www.eldom.pl

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

ŁOMŻA, Al. Piłsudskiego 6, tel. 086 218 01 40
ŁOMŻA, ul. Woźniowska 1, tel. 086 216 21 01
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086 278 19 94
ZAMBRÓW, ul. Legionowa 9 (ZAMTEX), tel. 086 271 04 90

**Wygodne
może być życie!**



Przy Betlejemskim Świątelku Pokoju (od lewej) starosta Krzysztof Kozicki, biskup łomżyński Stanisław Stefanek, prezydent Jerzy Brzeziński i harcerze



Harcerze niosą Betlejemskie Świątelko Pokoju ul. Farną na Stary Rynek

Patrząc w oczy...

„Na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok życzę harcerzom oraz wszystkim mieszkańcom Łomży rozpalenia ogniska domowego i roznośzenia świątelka pokoju. Życmy sobie tego wszyscy, patrząc sobie w oczy”, powiedział biskup łomżyński Stanisław Stefanek w piątek, 21 grudnia na Starym Rynku w czasie przekazywania miastu Betlejemskiego Świątelka Pokoju przez harcerzy.

Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński życzył „miłości i rodzinnego ciepła, a w nadchodzącym Nowym Roku zdrowia i pomyślności

oraz pochylania się nad losem drugiego człowieka”.

Starosta ziemski Krzysztof Kozicki zacytował słowa harcerskiej pieśni: „Ramię pręż, słabość krusz// nie zawiedź w potrzebie// podaj swą pomocną dłoń tym// co liczą na ciebie” i dodał: „Oby te słowa się spełniły”.

Betlejemskie Świątelko Pokoju harcerze przekazali przy wtórce kołęd. Na szczycie stojącej na Starym Rynku choinki zawiesili z pomocą strażaków, anioła z harcerską lilijką.

Pomysł roznośnięcia po świecie Betlejemskiego Świątelka Pokoju wyszedł od skautów z Austrii. Od 21 lat transportują płomień z Groty Narodzenia Pańskiego do Wiednia, a stamtąd odbierają go harcerze z kilkunastu państw. Polscy harcerze przyjmują ogień od 16 lat. (MK)

Zamknąć!

Nawet blokadą ulic grożą, według radnego Jarosława Kozłowskiego, przeciwnicy stacji paliw Orlenu na ul. Wiejskiej. Radny Kozłowski złożył w ich imieniu interpelację do prezydenta Łomży, w której domaga się określenia terminu likwidacji stacji. Dwa lata temu, na wniosek przeciwników stacji, Rada Miejska uchwaliła nowy plan na teren, na którym się znajduje. Jest w nim zakaz lokalizacji tego typu obiektów. Była to odpowiedź samorządu Łomży na wnioski koncernu Orlen, który zwracał się do ratusza o pozwolenie na modernizację stacji, by zmniejszyć jej negatywne oddziaływanie na otoczenie. Zgodnie z nowym planem, takiego pozwolenia nigdy już nie otrzyma. Stacja może funkcjonować jeszcze kilka lat, dopóki spełniać będzie wymogi bezpieczeństwa. Przeciwnicy chcą jednak jej natychmiastowej likwidacji.

Czy stacja rzeczywiście utrudnia życie mieszkańcom? Nie wydaje się. Kim są jej przeciwnicy? Czy przypadkiem nie „zwolennikami” tych, którzy zyskaliby na likwidacji stacji w centrum miasta? Lub mają apetyt na teren po niej? (MK)

Historia na murze

Na zabytkowym murze, ogradzającym II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej, pojawiła się tablica pamiątkowa, poświęcona piętnastolecu szkoły. Ufundowała ją Rada Rodziców. W gmachu, w którym mieści się II LO, przed wojną było Gimnazjum Żeńskie im. Marii Konopnickiej, którego absolwentką była najpopularniejsza łomżanka Hanka Bielicka.

Gród na deskach

Koncepcję architektoniczną średniowiecznego grodu nad Narwią wykonali projektanci na zlecenie Urzędu Miejskiego. Gród ma stanowić część planowanych bulwarów nadnarwiańskich i ich największą atrakcję. W przyszłym roku ma być gotowa dokumentacja techniczna, potrzebna do rozpoczęcia starań o fundusze unijne na budowę.

Nowy dach

Został rozebrany i położony od nowa dach nad południową nawą i kaplicą Matki Boskiej Łomżyńskiej w katedrze. Nowy dach jest pokryty, zgodnie z tradycją, ceramiczną dachówką (stary był blaszany). Remont katedry potrwa do maja przyszłego roku. Prace finansują w znacznej części Ministerstwo Kultury oraz Łomża.

Hojni

4065 zł zebrali przedsiębiorcy dla Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum” p. w. Św. Ducha w Łomży podczas wieczoru wigilijnego Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców, który odbył się w hotelu „Gromada”. Przedstawiciele biznesu przekazali dar prezesowi Stowarzyszenia i kierownikowi hospicjum Teresie Steckiewicz. (MK)

2007 plus i minus

Barbara Kuczałek, prezes Stowarzyszenia Edukator, prowadzącego 25 małych szkół i przedszkoli: – Największym moim sukcesem w mijającym roku jest utworzenie Ośrodka Wsparcia i Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych przy przedszkolu „Mały Artysta” w Łomży. Zespół specjalistów będzie pomagał dzieciom przy pomocy najnowszych osiągnięć w rehabilitacji. Z pomocy skorzystać może każde dziecko od 3 do 7 lat z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Zależy nam zwłaszcza na dzieciach wiejskich z okolic Łomży.

Uzyskanie dotacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na nasz Ośrodek wymagało wielu starań, zabiegów i nieprzespanych nocy. Im więcej w jakiejś sprawie starań i zabiegów, tym bardziej odnoszę wrażenie, że ludzie, dla których się

trudzimy, zupełnie tego nie dostrzegają. Im się wydaje, że tak powinno być, że im się należy! Ta przykra refleksja nasza mnie pierwszy raz w tym roku. (MK)



Barbara Kuczałek

Wydarzenia 2007

Styczeń

■ 10 000 mieszkańców Podlaskiego pozbawiła prądu sylwestrowa wichura.

Najwięcej linii zerwanych było w okolicach Łomży, Augustowa i Moniek.

■ Prawie 1,7 miliarda euro do 2015 roku otrzymało Podlaskie z Unii Europejskiej, przede wszystkim na remonty dróg.

Luty

■ Jedyne w kraju Muzeum Ikon otwarte zostało w zabytkowym monasterze w Supraślu (pow. białostocki). Światło i dźwięk przydaje wspaniałej kolekcji swoistego klimatu.

Zbiór składa się z 1200 ikon, prawosławnych krzyży oraz ikon małych tzw. podróżnych, z XVIII i XIX wieku.

■ Do przymusowego lądowania samolotu, lecącego z Niemiec do Irlandii, doprowadził mieszkaniec Łomży (22 lata). Pijany „zażartował”, że w plecaku ma bombę. Samolot zawrócił do Niemiec, łomżyniak zatrzymany został przez policję i wypuszczony po wpłaceniu kaucji.

Może się to dla niego skończyć grzywną w wysokości kilkudziesięciu tysięcy euro.

Marzec

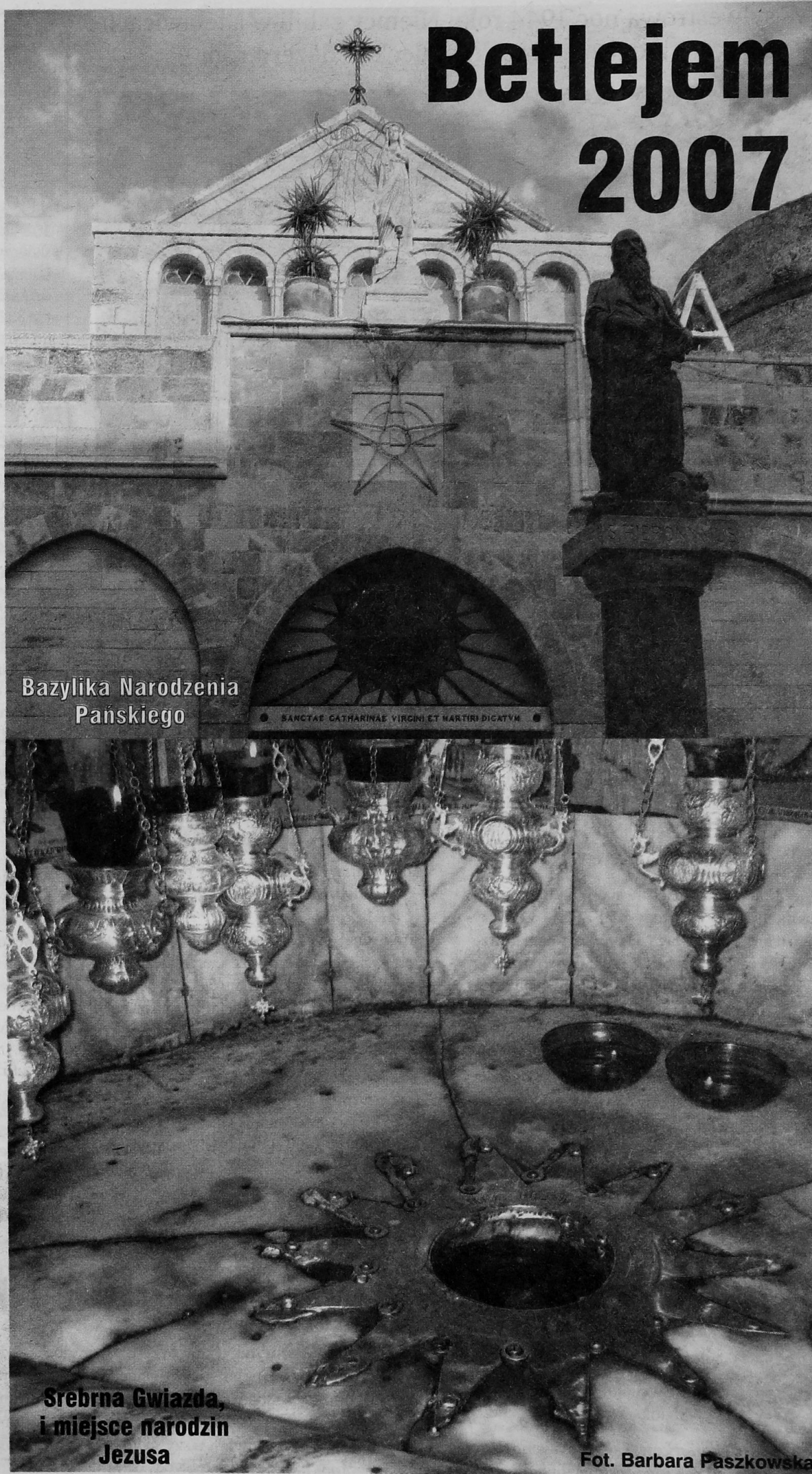
■ Czystki kadrowe w Urzędzie Marszałkowskim rozpoczął Jarośław Schabieński (PiS), komisarz wyznaczony przez premiera do czasu ponownych wyborów samorządu województwa. Zlikwidował departamenty informacji i promocji oraz edukacji i kultury, a pracę straciły ich dyrektorki, kojarzone z lewicą.

■ Około 20 tysięcy mieszkańców Podlaskiego musi poddać się lustracji, zgodnie z ustawą, która weszła w życie 15 marca.

Do połowy maja oświadczenia o swoich kontaktach (lub ich braku) ze służbami specjalnymi PRL powinni złożyć samorządowcy, prawnicy, dyrektorzy szkół, dziennikarze.

W białostockim oddziale IPN powstało Biuro Lustracyjne, zatrudniające 20 osób.

Betlejem 2007



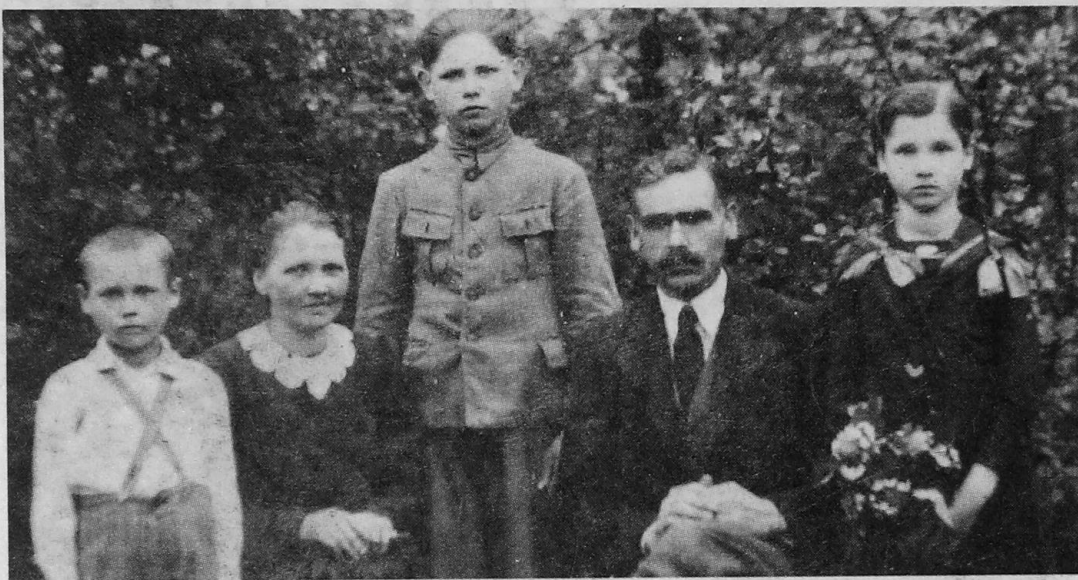
Bazylika Narodzenia
Pańskiego

Srebrna Gwiazda,
i miejsce narodzin
Jezusa

Fot. Barbara Paszkowska



W sylwestrową noc 1944 roku Niemcy zabili w Nielawicach 41 ludzi za pomoc niemieckim dezterterom



Jedyné zdjęcie rodziny Napiórkowskich, wykonane krótko przed śmiercią matki, ojca, siostry i brata (od lewej: Kazio, mama, Tadzio (wtedy lat 16), ojciec i Gienia

Nowy Rok śmierci

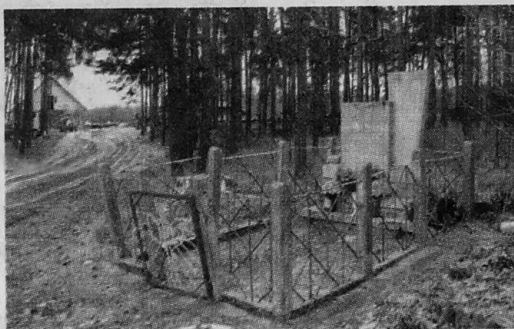
Dwóch żołnierzy zdezerterowało z Wehrmachtu. Ukryli się w ponemieckich bunkrach w pobliżu Nielawic (gm. Wizna). Pomagali im gospodarze z pobliskich domów. Którejś nocy Niemcy, jadący po chłopów na roboty, zauważyli w bunkrach światło. Schwytali dezterterów i zabrali. Prawdopodobnie udreżeni, wskazali zabudowania pomagających im ludzi. Około północy, z 31 grudnia na 1 stycznia 1945 roku, Niemcy otoczyli domy Brzostowskich, Napiórkowskich i Osieckich. Podpalili...

– Udało mi się uciec – wspomina Tadeusz Napiórkowski, który wtedy miał 17 lat. – Zobaczyłem mamę. Trzymała za rękę Kazia. Niemiec strzelił. Jeszcze żyli... Dobił... W sekundach straciłem wszystkich... Mama i ojciec mieli po 44 lata, Kazio 8, Gienia 12...

W otoczonych przez Niemców domach, u krewnych i znajomych, przebywali także wysiedleni mieszkańcy okolicznych wsi (Rakowa, Rutek Zaborowa, Wizny). Żywce spłonęło 41 ludzi. Przy zwłokach matki Tadeusz Napiórkowski znalazł jej różaniec. Ma go dzisiaj, jako szczególnie drogą pamiątkę.



Tadeusz Napiórkowski całe życie nosi w sobie obraz niemieckiej zbrodni



Zapomniany pomnik ku czci pomordowanych w Nielawicach

Tragicznej sylwestrowej nocy Władysław Brzostowski stracił żonę i sześcioro dzieci. Udało mu się uciec z synkiem Antosiem.

– Po wojnie ojciec nie chciał tu mieszkać – opowiada Stanisław Brzostowski, jego syn z drugiego małżeństwa. – Długo szukał dobrego miejsca na gospodarowanie i ciągle się nie udawało. Wrócił...

W połowie lat 60. (napis nieczytelny) w pobliżu miejsca zbrodni stanął w Nielawicach pomnik. Pracował przy nim także Stanisław Brzostowski. Dzisiaj pomnik jest bardzo zaniedbany, zapomniany...

Radni dla OSP

Radni postanowili przekazać 9500 złotych na sprzęt ratowniczy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedwabnem, z którego strażacy niedawno zostali okradzeni. OSP należy do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego.

102 lata

102 lata skończyła 22 grudnia 2007 roku skończyła Waleria Kukowska z Wygody (gm. Łomża). Jest młodsza od Stanisława Dardzińskiego z Kupisk (gm. Łomża), żołnierza 33 Pułku Piechoty w Łomży, najstarszego mieszkańca powiatu łomżyńskiego, który 102 rocznicę urodzin obchodził 24 września 2007 roku. Sędziwej Jubilatce „Kontakty” życzą dużo zdrowia i 200 lat!

Złote życie

Złote gody (50 lat wspólnego życia) świętują Genowefa i Władysław Chrościeleccy z Piątnicy. Dostojnym Jubilatcom „Kontakty” życzą dużo zdrowia, pogody ducha i szczęścia na wspólnej życiowej drodze!

„Bombowa” wieś

Trzy niewypały z II wojny światowej znalazł na swoim podwórku Janusz Mitelsztet, sołtys Rusi (gm. Wizna). Wieś położona jest nad Narwią, która była naturalną linią frontu. O Rusi, jako „bombowej wsi”, pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 48/2007).

Skrzydłata zima

Grudzień nie straszy łabędziami i dzikimi kaczkami, które zimują nad Narwią. Całe stado tuż przy brzegach widzieliśmy w Niewodowie (gm. Wizna) i w Rakowie Boginiach (gm. Piątnica). Niedawno łabędź pojawił się w Podgórzu (gm. Łomża) na... drodze przez wieś. Mieszkańcy powiadomili pracowników Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie, którzy zabrali samotnego wędrowca do swojej siedziby w Drozdowie. Lekarz weterynarii dokładnie go zbadał. Był zdrowy. Został wypuszczony na brzegu Narwicy. Rozprostował skrzydła i natychmiast poderwał się do lotu.

Z kołędą

Tradycyjnie kołędnicy w Zbójnej (uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści) ruszyli z Gwiazdą i Herodami. Wszędzie są oczekiwanymi gośćmi. Wędrować będą od wsi do wsi do Święta Trzech Króli.

2007 plus i minus

Kamil Bzura z Obrytek (gm. Przytuły), uczeń Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży: – Najbardziej przykrym dla mnie przeżyciem w roku 2007 była śmierć wujka, który miał 45 lat – mówi. – Wszyscy martwimy się chorobą babci, ale były powody do ra-

dości. Zdobyłem jedną z głównych nagród w międzynarodowym konkursie plastycznym pt. „Świat Wyspiańskiego” i otrzymałem stypendium marszałka województwa podlaskiego. Naszym sukcesem rodzinnym jest zakup ciągnika rolniczego.

Wydarzenia 2007

Kwiecień

- Rekordy zainteresowania bije dolina Rospudy, rozslawiona sporem o obwodnicę Augustowa. Ośrodki wypoczynkowe, hotele i pensjonaty oraz gospodarstwa agroturystyczne na Suwalszczyźnie są oblegane, jak nigdy dotąd. Tylko w „długi weekend” na początku maja planowanych jest kilkadziesiąt spływów kajakowych Rospudą.
- 225 521,50 zł wygrał mieszkaniec Łomży w Express Lotka.

Maj

- Żywy pomnik, poświęcony Konstytucji 3 Maja, odsłonięty został na białostockim Zwierzyńcu. Składa się z 3 dębów i 11 lip i jest odtworzeniem monumentu, który powstał około 80. lat temu.
- Jablek, czereśni, truskawek i innych owoców będzie w tym roku mniej. Zwłaszcza wcześniejszych odmian, którym we znaki dało się kilka mroźnych nocy na początku maja.
- W przedterminowych wyborach do Sejmiku Województwa Podlaskiego 20 maja udział wzięło 205 650 uprawnionych (22,35 proc.). Na Prawo i Sprawiedliwość głosowało 31,43 proc. (12 mandatów), na Platformę Obywatelską 20,78 proc. (7 mandatów), na Lewicę i Demokratów 13,81 proc. (3 mandaty), na Polskie Stronnictwo Ludowe 8,9 proc. (5 mandatów), na Samoobronę RP 5,28 proc. (3 mandaty). Referendum w sprawie przebiegu obwodnicy Augustowa przez Dolinę Rospudy, które forswał PiS, było nieważne, gdyż wzięło w nim udział mniej niż 30 proc. mieszkańców Podlaskiego. Kosztowało województwo ponad 2,5 mln zł.

Czerwiec

- Żaden przeszczep narządów nie został wykonany w Podlaskiem od lutego tego roku. To efekt aresztowania znanego kardiochirurga z Warszawy Mirosława G. pod zarzutem łapówkarstwa i uśmiercenia jednego z pacjentów. Rodziny potencjalnych dawców zaczęły masowo odmawiać swojej zgody, a ryzyka oskarżeń w razie jakichkolwiek problemów zaczęli obawiać się transplantolodzy.

Z Ameryki przyszedł list. Otworzył go i oniemiał dwa razy. Po pierwsze, krewna donosiła o spadku, w którym miał udział. Po drugie, zacytowała warunek z testamentu ich wspólnego przodka, właściciela bankowego konta i domu na przedmieściach Nowego Jorku: „Musi pogodzić się ze szwagrem”!

Nie spał całą noc. Cały dzień z nerwów chodził po Łomży.

Zatarg ze szwagrem zaczął się kilkanaście lat temu, gdy właśnie jemu, niewątpliwie po chachmętach, dostała się stodołka dziadka z inwentarzem żywym i martwym. Pamiętał ten dzień, gdy wyszli z sądu po postępowaniu spadkowym. Żona miała łzy w oczach, a szwagier, w końcu jej rodzony brat, na ulicy wymachiwał im przed nosem urzędowym papierem, podskakiwał z radości, jakby odziedziczył pałac!

Odtąd drzwi do ich domu dla szwagra się zatrzasnęły. Po latach żona coraz częściej próbowała przekonać go, że skoro ona odpuściła, mógłby odpuścić i on. Ani myślał! Są przecież w życiu zasady! Nie zmieni tego nawet żaden list z Ameryki, choć teraz także córka i syn usiłowali przekonać go do zgody z wujem. Stanowczo mówił „nie”! Nagle pomyślał: właściwie, skoro stracili na spadku po dziadku, teraz mogą odbić sobie na spadku po krewnym z USA!

Kosztowało go to wiele, ale nikomu nic nie mówiąc, pierwszy raz od lat poszedł w kierunku bloku szwagra.

Od tego dnia wszystko się odmieniło. Odwiedzali się coraz częściej. W kościele, jak dawniej, siadali w tej samej ławce. Znowu pojechali razem na jesiennego sandacza pod Bronowo.

Któregoś dnia nagle uświadomił sobie, że nikt nie mówi ani słowa, co dalej z amerykańskim spadkiem. Krewna z Ameryki zamilkła! Postanowił do niej zadzwonić, ale żona przekonała go, że to zbyt drogo, więc napiszą. Sam wrzucił list

Spadek

Na jego widok w drzwiach, rodzony brat żony wypuścił z rąk lyżeczkę. Odpowiedział na dzień dobry i zaprosił do środka! Usiedli w pokoju stołowym. Zapadła cisza. Powiedział krótko: „Dostę tej niezgody! Wyciągam do ciebie rękę”. Szwagier podał rękę i nagle objął go „miśkiem”.

do skrzynki. Odpowiedzi nie było. Nie miał wątpliwości, że coś tu nie gra. Syn radził machnąć na wszystko ręką. Ani myślał! Nie po to poniżył się przed szwagrem. Nagle telefon od krewniej. Dopadł słuchawki. Zapytała o zgodę. Potwierdził. „Bogu dzięki!”, zawołała i zaraz coś rozłączyło.

Następnego dnia żona, syn, córka oraz szwagier i szwagierka z synem i córką, otoczyli go kołem. Wyjawili prawdę, że amerykański spadek wymyślili wspólnie, aby w rodzinie była zgoda.

Zgoda ze szwagrem?! Po takim oszustwie? Na pewno nakręcał wszystko szwagier! No tak, ale czy honor odwrócić wszystko i przyznać, że poszedł na zgodę tylko dla pieniędzy? W dodatku te kilka tygodni w zgodzie, były całkiem miłe...

W Nowy Rok umówili się na szachy. I on, mistrz klasy siódmej „piątki” w Łomży, da szwagierkowi wycisk!

GABRIELA SZCZĘSNA



„Żeby być skutecznym w samorządzie, trzeba znać prawo i życie”, mówi radny gminy Wąsosz Krzysztof Korzeniecki, który zdobył tytuł Samorządowca Roku 2007 powiatu grajewskiego w Plebiscycie „Kontaktów”



Krzysztof Korzeniecki z żoną Barbarą i córeczką Ewą

Nie na pokaz

Pochodzi ze wsi Skaje (gm. Szczuczyn). Po maturze w Liceum Ogólnokształcącym w Szczuczynie zamiast iść do wojska, wstąpił do milicji. W 1986 roku rozpoczął służbę na posterunku w Wąsoszu. Sklepową w Ławsku była śliczna blondynka Barbara. Zaszedł raz, potem drugi i... Barbara została jego żoną! Mają troje dzieci.

Był komendantem posterunku w Wąsoszu, a po ukończeniu szkoły oficerskiej i wielu reorganizacjach policji, jest od 2000 roku w stopniu nadkomisarza oficerem dyżurnym w Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie.

Spółecznie zaczął pracować wiele lat temu w Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

– Pożar to kataklizm dla rodziny, tak samo alkoholizm. Każdy alkoholik, skłoniony do leczenia, to wielka sprawa. Przez to zapobiegamy rozpadowi rodzin – mówi Krzysztof Korzeniecki.

Gdy okazało się, że najmłodsza z trójki dzieci Ewa (ma 10 lat) nigdy nie będzie chodzić, musieli z żoną pokonać wiele problemów, by mogła normalnie uczyć się w szkole. Wyczuło go to jeszcze bardziej na potrzeby innych. W 2006 roku wystartował w wyborach i został radnym Wąsosza. Jest przewodniczącym Komisji Gospodarczej. Chce zjednoczyć przedsiębiorców w gminnym Klubie Biznesu i razem upomnieć się o sprawną obsługę w Urzędzie Gminy. Zaproponował wójtowi zorganizowanie konkursu na najładniejszą posesję, żeby wszystkie były ładne, a ludzie dobrze się w nich czuli. Pierwsza edycja zakończyła się sukcesem! Je-

go marzeniem jest pogodzenie właścicieli dwóch kopalń żwiru koło Wąsosza i rozwiązanie problemu dróg dojazdowych do żwirowni. Chciałby, żeby wszystko, co robi gmina, było rzetelne i solidne, a nie na pokaz. (MK)

„Gody”

w Szczuczynie

Zespół „Mali Szczuczyniacy” z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie, prowadzony przez Andrzeja Szabelskiego, wygrał V Powiatowy Międzyszkolny Przegląd Widowisk Kolędniczych Powiatu Grajewskiego „Gody 2007”, który odbył się w Szczuczynie. W konkursie udział wzięło 13 zespołów.

Wigilia samotnych

Przy wigilijnym stole po raz pierwszy zasiadli samotni z gminy Radziłów. 23 grudnia w sali Urzędu Gminy opłatkami przełamało się ich ponad 40. Spotkanie zorganizowali wójt, radni i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

USC w sobotę

Od 3 stycznia 2008 roku Urząd Stanu Cywilnego w Radziłowie czynny jest także w sobotę (w godz. 8.00 – 14.00).

Mniej drewna

„W 2008 roku może zabraknąć nawet do 10 proc. surowca w naszej fabryce płyt wiórowych”, twierdzi prezes grajewskiego Pfeleiderera Paweł Wyrzykowski. Firma produkuje płyty z drewna odpadowego, którego sprzedaż mają ograniczyć Lasy Państwowe. Na razie zakład zgromadził zapasy na nowym składowisku od strony miasta.

2007 plus i minus

Hanna Gromadzka, emerytowana nauczycielka z Grajewa: – Córkę wyszła za mąż za kolegę ze studiów. Wyjechali do Anglii, mają bardzo dobrą pracę (są geodetami). Przysyłają pieniądze, a my z mężem dogłdamy budowy domu dla nich. Najstarszy syn pojechał za nimi. Ma pracę w fabryce, nie narzeka. Druga cór-

ka już od kilku lat mieszka w Hiszpanii z mężem i synkiem.

Choć wreszcie przestałam się martwić o to, jak dzieci sobie poradzą w życiu, jest mi ciężko. Tęsknię za nimi i za wnukiem. Mam ochotę rzucić wszystko i do nich lecieć na koniec świata. (MK)

Brudna, czyli czysta?

– Pobieramy wodę do badania jednocześnie z sanepidem, badanie wykonuje to samo laboratorium sanepidu w Łomży, a wyniki są różne. Jest to bardzo dziwne – mówi kierownik Komunalnego Zakładu Budżetowego w Radziłowie Józef Trzonkowski o sytuacji na ujęciu wody w Słuczu.

Pod koniec października grajewski sanepid stwierdził, że w próbce wody ze Słucza są groźne dla ludzi bakterie kałowe. Kazał zamknąć i zdezynfekować wodociąg. Kolejne badania wykazały, że bakterii nie ma, ale pojawiły się mikroorganizmy. Wodociąg został włączony warunkowo, woda jest bez przerwy chlorowana

i należy ją spożywać tylko po przegotowaniu. Problem w tym, że bakterie i mikroorganizmy są tylko w próbkach wody, pobieranych przez sanepid, a woda dostarczana do badania przez pracowników KZB jest czysta.

Kierownik KZB Józef Trzonkowski wystąpił do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku o wyłączenie Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Grajewie z kontroli wodociągów w gminie Radziłów i przekazanie jego kompetencji Inspektoratom w Kolnie, Łomży lub Mońkach.

– Daję głowę, że woda w Słuczu jest czysta! – uważa Trzonkowski. (MK)

Wydarzenia 2007

Lipiec

■ Hajnówka jest pierwszym miastem w kraju, które wprowadza do urzędu język białoruski w piśmie administracyjnych. Samorząd skorzystał z możliwości, jakie dała ustawa o mniejszościach. Decyzję musi jeszcze zatwierdzić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W Hajnówce 26 proc. mieszkańców deklaruje narodowość białoruską. W województwie podlaskim status języka pomocniczego ma już litewski w gminie Puńsk, a w kraju kilkanaście gmin na Opolszczyźnie (niemiecki).

■ 92 procent podlaskich maturzystów zdało egzamin. Jest wśród nich wielu, którzy oblali jeden egzamin, ale korzystają z „amnestii Giertycha”. Lepiej od średniej wojewódzkiej wypadli uczniowie w powiecie grajewskim, Białymstoku, Suwałkach, Łomży. Najgorzej uczniowie z powiatu łomżyńskiego (aż jedna trzecia będzie musiała powtarzać maturę).

■ Odwołane rezerwacje, skracanie pobytu w ośrodkach czasowych Augustowa, gminy Rajgród, Suwalszczyzny, bezrobotni ratownicy na plażach i kąpieliskach, zastój w Żegludze Augustowskiej i Wigierskiej Kolei Wąskotorowej, to efekt utrzymywania się od początku lipca zimej, deszczowej pogody.

Sierpień

■ Białą szkwiał przeszedł nad jeziorami mazurskimi. Wywrócił dziesiątki jachtów, łodzi i kajaków. Zginęło 11 ludzi, wśród nich kleryk Wyższego Seminarium Duchownego i Irmina, uczennicę LO w Łomży (uratowana z topieli, trafiła w śpiączce do szpitala, zmarła we wrześniu, nie odzyskawszy przytomności).

Wrzesień

■ Rzucił się na buldożery Tadeusz Trocki, mieszkaniec wsi Gatne. Tak próbował powstrzymać drogowców przed rozpoczęciem prac przy budowie obwodnicy Augustowa na odcinku od strony Suwałk. Występował w obronie swojej ziemi, bo procedura wywłaszczeniowa się jeszcze nie zakończyła.

Robert Ziemkiewicz, wójt gminy Radziłów, Samorządowiec Roku 2007 w Plebiscycie „Kontaktów”

Miał zbyt bujną wyobraźnię. Idąc z rodzinnego Karwowa do szkoły w Radziłowie, odwiedzał po drodze wszystkie ptasie gniazda i zaglądał do mysich norek. Tak go to pochłaniało, że nie miał głowy do lekcji. Był najmniejszy i najchudszy w klasie. Kończąc podstawówkę w 1985 roku, przy 149 cm wzrostu, ważył zaledwie 37,5 kg!

Za starszym bratem skończył Technikum Rolniczo – Łąkarskie w Wojewodzinie. W czasie nauki doszedł do wniosku, że zawód rolnika nie jest dla niego. Planował



Wójt Robert Ziemkiewicz na historycznym rynku w Radziłowie

Taki większy dom

zostać nauczycielem. Przez 5 lat urósł prawie 30 cm i przybrał podwójnie na wadze. Ale nic w jego młodości nie przebiegało, jak u innych. Gdy przyszedł czas zdawania na studia, zachorował na dziecięcą chorobę szkarlatynę i wylądował w szpitalu! Po wyzdrowieniu stwierdził, że nauka kompletnie go nie interesuje, za to fascynują go dziewczyny! Oddawał się tej fascynacji aż do wezwania do wojska, które odsłużył w jednostce przeciwlotniczej na Wybrzeżu.

W 1993 roku wrócił do domu i... zarejestrował się jako bezrobotny. Z prac interwencyjnych trafił do Urzędu Gminy w Radziłowie. Otrzymał polecenie nadzorowania innych pracowników, zatrudnionych do budowy chodników i sprzątania. Sprawdził się, po kilku miesiącach dostał stałą pracę w Urzędzie. Spoważniał. Skończył zaocznie policealne studium ekonomiczne, potem inżynierię sanitarną na Wydziale Budownictwa Politechniki Białostockiej. Ożenił się.

Gdy byłem mały, często słyszałem, jak tata opowiada o niesprawiedliwej władzy i złych urzędnikach. Nie rozumiałem jego kłopotów, ale czułem, jak wzbiera we mnie gniew. Wyobrażałem sobie, że gdybym ja rzą-

dził, byłbym sprawiedliwy. Przypominałem sobie to, gdy sam popadłem w konflikt z jednym z urzędników. Przestałem być naiwny, otworzyły mi się oczy na urzędowe układy i układziki. Zauważyłem, że wielu ludzi w naszej gminie czuje się tak samo, jak przed laty mój ojciec”, mówi Robert Ziemkiewicz.

Stworzył wizję gminy, w której urzędnicy są dla ludzi, pieniądze publiczne wydawane są racjonalnie, a nie z myślą o reelekcji wójta, a wszystkie gminne instytucje są nastawione na pomaganie każdemu, komu pomoc jest potrzebna. Choć ludzie zapewniali go, że czekali na taki program, za pierwszym podejściem przegrał wybory na wójta. Ponowny start w przedterminowych wyborach wiosną 2007 roku przyniósł mu sukces.

Po kilku miesiącach sprawowania urzędu przyznaje, że nie zawsze wszystko zależy od jednego człowieka. Ale zależy dużo!

„Żeby gminna władza była zdrowa, wójt powinien mieć prawo wyboru tylko na dwie kadencje. Im bardziej poznaję sprawy naszej gminy po odejściu poprzednika, który rządził 16 lat, tym bardziej jestem o tym przekonany. Dwie kadencje to dosyć czasu, by pozostać we wdzięcznej pamięci

ludzi. Perspektywa odejścia ze stołka mobilizuje do działania. Brak ograniczenia, to tworzenie układów i wydawanie publicznych pieniędzy z myślą o następnych wyborach, czyli nie zawsze mądrze”, uważa wójt Ziemkiewicz.

Przygotowując się do startu w wyborach na wójta, zainteresował się polityką (wstąpił do LPR). Ale szybko się wycofał.

„Poznałem politykę od wewnątrz. Żadne ugrupowanie nie jest dla mnie tym wymarzoną i nigdy nie będzie. Nie lubię polityki. Każdy powinien znać miarę dla siebie i w każdym miejscu robić coś dobrego. Moim miejscem jest gmina, czyli ludzie, którzy sobie wzajemnie pomagają. Taki większy dom”.

MARIA KACZYŃSKA



I Komunia, mały Robert z bratem i rodzicami



Władysława Smaka przed nowym domem

Wyrosta nadzieja

– Straszny był to dla nas czas, ale ciągle żyłam nadzieją, że się podniesiemy – mówi Władysława Smaka z Gietek (gm. Kolno). – Tak się stało. Dzięki Panu Bogu i ludziom. Zawsze trzeba wierzyć, że dobroci na tym świecie nie brakuje.

W nocy 4 sierpnia zapalił się ich stary drewniany dom. Wydostali się w ostatniej chwili. I następny szok: obok płonął także nowy dom, do którego wkrótce mieli się wprowadzić... Budowali go 5 lat ciężką pracą i wyrzeczeniami. W jednej chwili stracili wszystko.

Ich „domem” stała się stodoła (pisaliśmy o tym w tekście pt. „Spalony los”, „Kontakty” nr 32/2007). Nie mógł mieszkać tu syn, po wypadku samochodowym poruszający się na wózku inwalidzkim. Trafił do specjalistycznego ośrodka.

Pierwsi na nieszczęście zareagowali sołtys Gietek Stanisław Wilczek z żoną. Dołączyli inni sąsiedzi z żywnością, artykułami gospodarstwa domowego, odzieżą, pościelą, meblami, nawet pieniędzmi. Pomogła gmina Kolno. Kupiła podstawowe wyposażenie i barakowóz. Ale najważniejszy był dom.

Po artykule w „Kontraktach”, pomoc w budowie zapowiedział Mieczysław Bagiński z Łomży, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego. Słowa dotrzymał. „Uruchoił” producentów materiałów budowlanych, przyjechał do Gietek.

Po prawie 5 miesiącach dom stoi. Nie wprowadzili się, bo jeszcze zupełnie nie jest wykończony.

Z ośrodka rehabilitacji syn wróci z końcem marca 2008 roku. Do tego czasu mają nadzieję przygotować parter.

– Patrząc na nasz dom i płacząc z radości, że spotkaliśmy w nieszczęściu dobrych ludzi. Dlatego tak naprawdę zbudowaliśmy go z nadziei danej przez nich od Pana Boga. Wszystkim z całego serca dziękujemy! – mówi Władysława Smaka.

Konkursowe koledowanie

II Konkurs Kolęd i Pastorałek ogłaszają Kolneński Dom Kultury i Parafia pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Porytem (gm. Stawiski). Zgłoszenia do 5 stycznia 2008. Bliższe informacje, tel. 086 278 22 21. Konkurs odbędzie się w sobotę, 12 stycznia 2008 roku (godz. 10.00) w Kolneńskim Domu Kultury.

Targowica odkorkowana

Oddany został do użytku bardzo oczekiwany parking przy targowicy i ul. Sportowej w Kolnie. Burmistrz Andrzej Duda osobiście sprawdził, jak parking „działa” i jest bardzo zadowolony.

Świątecznie

Okolo 30 ozdób świątecznych przybyło Kolnu w roku 2007. Miasto wydało na nie 8000 złotych. Z kupionymi w ubiegłych roku, zdobią park, główną ulicę Wojska Polskiego i siedzibę Urzędu Miasta.

Sylwester z burmistrzem

Burmistrz Kolna Andrzej Duda zaprasza mieszkańców oraz ich świątecznych gości na powitanie Nowego Roku w parku miejskim (poniedziałek, 31 grudnia, początek o godz. 23.30). Będzie zabawa przy muzyce i szampan.

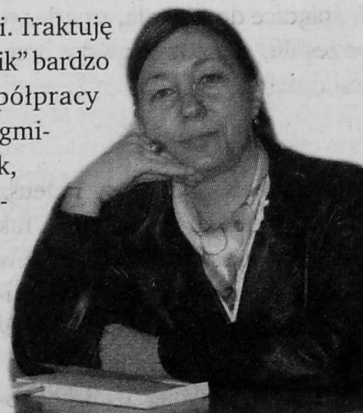
Coraz więcej kultury

Dzięki pieniądзом z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, rozbudowuje się Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. W nowej części będzie sala widowiskowa na 120 miejsc i pomieszczenia socjalne. Z rozbudowy skorzysta także Gminna Biblioteka Publiczna, która funkcjonuje w strasznej ciasnocie. GOK w Turośli jest chyba jedynym ośrodkiem kultury w Polsce w zabytkowym spichlerzu.

2007 plus i minus

Marianna Gugnacka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kątach (gm. Mały Płock): – Gdyby nie śmierć mojego teścia, mogłabym powiedzieć, że dla mnie rok 2007 był bardzo udany – mówi – Syn Paweł został studentem, dobrze sobie radzi i ułożyło mi się także pod względem zawodowym. Przybyło nam pięcioro nauczycieli, którzy wcześniej zupełnie się nie znali. Szybko zostali zaakceptowani przez współpracowników, uczniów oraz ich rodziców i sami w nowej pracy szybko „się odnaleźli”. Cieszy mnie również pracownia multimedialna i zakup nowoczesnej kserokopiarki. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymałam Brązowy

Krzyż Zasługi. Traktuję go jako „wynik” bardzo dobrej współpracy z władzami gminy Mały Płock, nauczycielami, rodzicami uczniów i całym środowiskiem.



Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kątach
Marianna Gugnacka

Wydarzenia 2007

Październik

■ W przedterminowych wyborach parlamentarnych, które odbyły się 21 października, Prawo i Sprawiedliwość uzyskało w Podlaskiem 38,81 proc., Platforma Obywatelska 32,36 proc., Lewica i Demokraci 14,72 proc., PSL 9,14 proc., Samoobrona 2,02 proc., Liga Polskich Rodzin 1,44 proc. Frekwencja 49,5 proc.

■ W całej Polsce wygrała PO – 41,51 proc., PiS uzyskało 32,11 proc., LiD 13,15 proc., PSL 8,91 proc., Samoobrona 1,53 proc., LPR 1,3 proc. Frekwencja 53,88 proc.

■ Wybrańcy z Podlaskiego; posłowie PiS – Krzysztof Putra, Białystok (53 651 głosów), Krzysztof Jurgiel, Białystok (28 212), Jarosław Zieliński, Suwałki (21 830), Jacek Bogucki, powiat Wysokie Mazowieckie (13 236 głosów), Mariusz Kamiński, Białystok (11 823), Lech Kołakowski, Łomża (10 10 457), Kazimierz Gwiazdowski, powiat Grajewo (7 545): posłowie PO – Robert Tyszkiewicz, Białystok (30 971 głosów), Damian Raczkowski, Białystok (15 762), Józef Klim, Białystok (9 938 głosów), Leszek Cieślak, Augustów (9 564), Jacek Żalek, Białystok (9 560 głosów): posłowie LiD – Jarosław Matwiejuk, Białystok (20 770 głosów), Eugeniusz Czykwin, Białystok (14 234), poseł PSL – Jan Kamiński, Suwałki (11 798 głosów). Senatorowie: Włodzimierz Cimoszewicz, niezależny (175 800 głosów), Jan Dobrzyński, PiS (148 900), Bohdan Paszkowski, PiS (129 370).

Listopad

■ W więzieniu w Radomiu zmarł na wylew Henryk Niewiadomski „Dziad”, uznawany za szefa gangu wołomińskiego. Odsiadywał 10 lat pozbawienia wolności, wymierzone przez sąd w Białymstoku. Za rok miał wyjść na wolność

Grudzień

■ Najmłodszego wojewodę w Polsce ma Podlaskie. Został Maciej Żywno ma 31 lat.

■ 21 grudnia o 24.00, zniknęły w Podlaskiem kontrole na przejściach granicznych z Litwą.

Brat członka zarządu województwa podlaskiego handlował narkotykami!

Strażak i marycha

Szepietowo Wawrzyńce, gdzie obaj bracia się wychowali, zna różne ciemne sprawki Grzegorza T. zwanego Strażakiem (27 lat). Stawał już przed sądem. Ale aresztowanie za narkotyki zaskoczyło sąsiadów. Pozornie był dobrze ustawionym młodym przedsiębiorcą, współwłaścicielem firmy budowlanej z siedzibą w Białymstoku. Mógł zarabiać uczciwie.

W marcu 2007 roku namierzili go z marihuaną policjanci z Wysokiego Mazowieckiego. Trafił na trzy miesiące do aresztu. Wyszedł po dwóch za poręczeniem majątkowym. Zarabiał na narkoty-

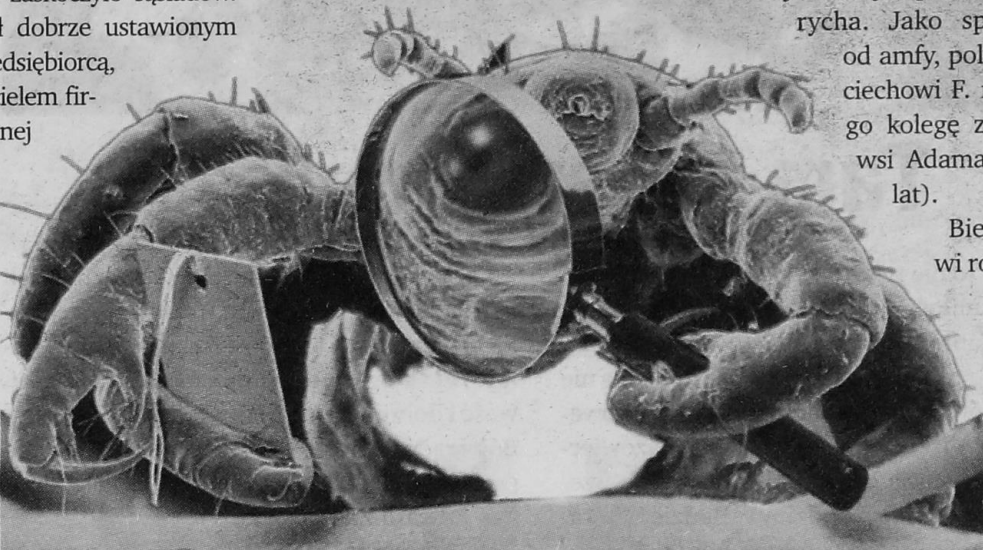
kach od stycznia 2005 roku. Kupował większe ilości marihuany w Białymstoku i sprzedawał z kilkakrotnym przebicem detalistom z okolic Wysokiego Mazowieckie-

cem stał się Wojciech F. z Siemiatycz, który siedział już w więzieniu za handel narkotykami. Nowy partner w interesach proponował mu także amfetaminę, ale Strażakowi najbardziej odpowiadała marycha. Jako specjalistę od amfy, polecił Wojciechowi F. młodszego kolegę ze swojej wsi Adama M. (20 lat).

Biegli sądowi rozpoznali u Strażaka „cechy osobowości nieprawidłowej”.

go. Miał sieć odbiorców, którzy kontaktowali się z nim przez telefon. Byli wśród nich także nieletni. W 2006 roku jego zaopatrzeniow-

W nowym roku zacznie się jego proces. Akt oskarżenia został już skierowany do sądu przez Prokuraturę Okręgową w Łomży. (MK)



„Śmigło helikoptera uszkodziło trafosatcję, a nam elewację domu i słupek w oknie. Jakie to szczęście, że nikogo nie było w domu ani obok”, opowiada Krystyna Jarmułowska z Wysokiego Mazowieckiego



Przed domem Tadeusza Kalinowskiego w Wysokiem Mazowieckiem stoją trzy śmigłowce

Nielot

Śmigło uderzyło w grudniowy piątek. Oderwało się od śmigłowca, uruchomionego na placu Tadeusza Kalinowskiego. Przeleciało nad ruchliwą drogą z Wysokiego Mazowieckiego do Szepietowa i nad polem. Pokonało ponad 400 metrów. Ta-

deusz Kalinowski nie ma licencji pilota i zapewnia, że nie lata.

„Trzy miesiące temu zgłaszali się do mnie mieszkańcy, że helikopter lata nisko nad blokami. Czuli się zagrożeni, prosili o interwencję. W sąsiedztwie jest stacja CPN, ruchliwe ulice, bloki.

Zgłosiłem policji”, mówi burmistrz Jarosław Siekierko. „Ostatnio nie było żadnych lotów”, zapewnia oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem Grzegorz Malinowski.

Dwa lata temu, po sygnałach o lataniu śmigłowca Kalinowskiego nad miastem, policja była przy lądowaniu i wysiadaniu z helikoptera. „Latał pilot, ja nie mam uprawnień”, wyjaśnia Kalinowski, który śmigłowcami handluje. W tym roku sprzedał trzy. W grudniowy piątek silnik helikoptera uruchomił, jak twierdzi, klient. Maszyna przewróciła się na bok, oderwały się „łopaty” i... poleciały. „Oglądałem uszkodzoną elewację domu, rozmawiałem z właścicielką i zaproponowałem odszkodowanie. A wiosną planuję skończyć kurs pilota i latać”, zapowiada Tadeusz Kalinowski.



Tam mieszka dobroć

„Dom to nie tylko cztery ściany i meble. To rodzina, miłość, szacunek. Śmiech dzieci i zapach choinki. Dziś tworzymy wspólny dom. Wielu potrzebuje naszej pomocy, choć o nią nie woła”, mówiła na spotkaniu wigilijnym Stowarzyszenia Blżej Ciebie w Wysokim Mazowieckiem prezes Alicja Zdziarska, jednocześnie przewodnicząca Komisji Rodziny w Radzie Miasta.

Za wigilię oraz świąteczne paczki żywnościowe Alicja Zdziarska szczególnie dziękowała Darii i Dariuszowi Sapińskim oraz burmistrzowi Jarosławowi Siekierce.

„Bóg narodzi się w naszych sercach, jeżeli nie będziemy hipokrytami. To dotyczy wszystkich, niezależnie od stołeczka, na jakim siedzimy. Niech ogarnia nas prostota serca, życzliwość i dobroć. Tam gdzie jest dobroć, tam jest Bóg i radość. Życzę wszystkim świąt i nowego roku pełnych dobroci i radości”, mówił ks. dziekan Edward Zambrzycki.

W nastrój świąt wprowadził chór z parafii Najświętszej Marii Panny w Wąsewie, kierowany przez Andrzeja Zdziarskiego.

Wygrał holender

Wiatrak typu holenderskiego z przełomu XIX i XX wieku w Studziankach (gm. Wasilków) jest najlepiej zachowanym zabytkiem wiejskiego budownictwa drewnianego, uznało jury Konkursu, zorganizowanego przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Do trzeciej edycji Konkursu zgłoszonych zostało 110 obiektów z 29 gmin. Wiatrak jest własnością dwóch białostockich architektów Adama Tureckiego i Krzysztofa Kuleszy. Trzy drugie nagrody otrzymali: Andrzej Leszczyński, właściciel stodoły, spichlerza i budynku inwentar-

skiego z początku XX wieku w Leszni (gm. Suwałki); Dariusz Piekut, właściciel domu i dwóch budynków gospodarskich z 1946 r. w Zelwie (gm. Giby) oraz Julia i Jan Imielowie, właściciele domu z 1936 r. w Siwikach (gm. Zbójna). Trzecią nagrodą uhonorowano właścicieli pięciu domów: Jadwigę Zalewską z Radziszewa Króli (gm. Ciechanowiec), Jadwigę Dietczyk z Krasnego (gm. Lipsk), Zofię Łukjaniuk z Cieluszki (gm. Zabłudów), Hannę Poznańską z Nowoberezowa (gm. Hajnówka) i Bazyla Jakimiuka z Czyży.



„Dzięki Konkursowi już ponad 350 obiektów architektury drewnianej, zostało ocenionych. Każda edycja Konkursu kończy się wydaniem katalogu, w ten sposób powstaje pełna dokumentacja”, powiedział etnograf Antoni Mosiewicz (na zdjęciu), przewodniczący jury.

2007 plus i minus

Józef Grochowski, wójt gminy Kulesze Kościelne: – Ogromnym plusem jest wybudowane w rekordowym tempie wielofunkcyjne boiska przy Zespole Szkół. Nasza młodzież ma nie tylko takie same, ale nawet lepsze warunki nauki i ćwiczeń, niż miejska. Drugi ogromny plus to drogi. Teraz asfaltowe dywany prowadzą do każdej wsi w gminie. Udało nam się to zrobić w 2007 roku.

Minusem jest brak funduszy strukturalnych. Nawet „myszy ich nie gonią”. Zawiniła góra, a gmina straciła rok inwestycji.

Rezerwa

na „wkład własny”

Na ostatniej sesji (21 grudnia 2007 r.) Rada Powiatu Wysokomazowieckiego przyjęła uchwałę budżetową na rok 2008. Jest w niej 1250 tys. zł rezerwy inwestycyjnej na „wkład własny starostwa” do przygotowywanych projektów. Powiat planuje budowę hali sportowej z zapleczem przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu oraz przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Wysokim Mazowieckiem, stację kontroli pojazdów przy Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokim Mazowieckiem, rozbudowę i modernizację Szpitala Ogólnego i zakup tomografu komputerowego dla Szpitala. O pieniądze na nie wystąpi do Urzędu Marszałkowskiego.

Paczki wójta

Paczkami świątecznymi z żywnością obdarował wójt gminy Kulesze Kościelne Józef Grochowski 78 najbiedniejszych mieszkańców.

Uczniowie

z „Rodziną”

Ponad 783 kilogramy żywności (wartości 4 800 zł) zebrano przed świątami 80 uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jarosława Iwaszkiewicza w Ciechanowcu. Młodzież i Stowarzyszenie „Rodzina” przygotowali 60 paczek, którymi obdarowali najbiedniejsze rodziny z Ciechanowca i Bogut.

Bezpiecznie

w szkołach

Ponad 94 tys. złotych z rządowego programu „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach” otrzymało starostwo wysokomazowieckie na kamery do sześciu szkół. Z tego samego programu na monitoring w Zespole Szkół w Sokołach, gmina otrzymała 18 tys. złotych.

Świąteczny

Ciechanowiec

10 tys. złotych kosztowały świąteczne ozdoby centrum Ciechanowca. „Będziemy co roku dokupywać świecidelka”, zapowiedział burmistrz Mirosław Reczko.

Komitet na kasę

Wójt gminy Szepietowo Stanisław Roch Wyszynski jest przewodniczącym Komitetu założycielskiego Lokalnej Grupy Działania (LGD) w powiecie wysokomazowieckim. Grupa, skupiająca gminy z powiatu oraz Brańsk, Rudkę i Wyszki, planuje skorzystać z dofinansowania projektów w ramach europejskiego programu LEADER. Komitet, który tworzą Sylwia Grochowska, Roch Andrzej Charyton, Józef Wyszynski i Magdalena Szablowska, pracuje nad statutem i rejestracją Grupy.

Gdyby tamtą miarą zmierzyć dzisiejszych polityków, połowa powinna sobie w łeb palnąć

„Niegodziwości ludzkiej mam ponad siły...”

Jest deszczowy, wietrzny, listopadowy wieczór. Na ulicach Grajewo pustki, kołyszą się tylko nieliczne latarnie. Z nowego magistratu (dzisiejsza Szkoła Muzyczna) wychodzi szczupły mężczyzna w kapeluszu i palcie. Stróż kłania mu się z szacunkiem. Odpowiada lekkim skinieniem głowy. Jest zamyślony. Przechodzi przez tory na ul. Kolejową, przecina ul. Szczuczyńską i zmierza obok szkoły w kierunku cmentarza. Znika za cmentarną bramą. Po chwili z ciemności dobiega odgłos wystrzału. Z drzew zrywają się spłoszone wrony. Poza tym pusto i głucho. Nikt więcej nie zwrócił uwagi, że ktoś strzelał...

W kamienicy na ul. Szczuczyńskiej (dziś Piłsudskiego), gdzie do niedawna mieścił się magistrat, w mieszkaniu na tyłach budynku dwie kobiety krążą zdenerwowane po salonie. Dochodzi północ, a pan domu nie wrócił. Młodsza schodzi na dół, idzie do domku dozorczy. Prosi, by jego syn pobiegł do magistratu i zapytał, czy jest tam burmistrz. Wraca na górę, by uspokoić starszą. Czekają dalej. Nad ranem zjawia się kilku mężczyzn. Wysocki Żyd wręcza młodszej kobiecie zaadresowaną do niej kopertę. Serce jej zamiera, gdy poznaje pismo męża: „Najdroższa Helenko, nie mogę dłużej żyć. Niegodziwości ludzkiej mam ponad siły. Zaopiekuj się Mamą, ona teraz będzie potrzebowała Twojej pomocy...”

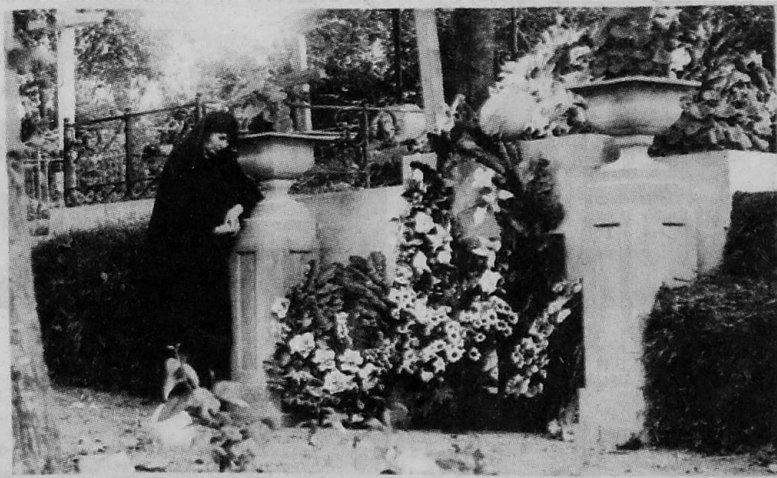
Spółecznik i urzędnik

Taki mógł być przebieg wydarzeń wieczorem i w nocy, z 28 na 29 listopada 1929 roku, gdy na cmentarzu zastrzelił się pierwszy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości burmistrz Grajewo Wacław Perlitz. Urodził się w 1881 roku w Śniadowie. Jego rodzina pochodziła z okolic Poznania. W Grajewie pojawił się w 1903 roku. Był urzędnikiem w magistracie, prowadził też, jakbyśmy dziś powiedzieli, „działalność gospodarczą” w spółce z kolegami, chrześcijaninami i Żydem. Gdy w 1908 roku ożenił się z Heleną Krukowską z pobliskich Bogusz, całkowicie wrósł w grajew-



Burmistrz Wacław Perlitz zastrzelił się, bo czuł się odpowiedzialny za wszystko, co działo się w magistracie. Za trumną burmistrza szło całe Grajewo...

Honor



Helena Perlitz przy grobie męża na grajewskim cmentarzu

ską społeczność. Działał w straży ogniowej i harcerstwie. Był jednym z 14 założycieli spółki „Pogranicze” do ożywienia i uzdrowienia miejscowego handlu polskiego towarami bławatnymi i kolonialnymi oraz artykułami pierwszej potrzeby.

W listopadzie 1918 roku został pierwszym burmistrzem Grajewo w odrodzonej Polsce. Zorganizował od nowa magistrat i zaczął dźwigać miasto. Czterotysięczne Grajewo dynamicznie się rozwijało, bo w carskich koszarach zagościli ułani z 9 Pułku Strzelców Konnych i wielu zarabiano na dostawach dla wojska. Przybywało mieszkańców.

Burmistrz wybudował szkołę (dzisiejsza SP nr 1), wodociąg, kanalizację, brukował ulice i place. Dbał na równi o wszystkich obywateli, Polaków i Żydów (stanowili 40 proc. ludności). Na zastępcę wziął Żyda Eliasza Wassera. Rajcowie miejscy powierzali mu urząd na kolejne kadencje. Aż przyszedł rok 1929...

Zagadki

Ówczesna prasa podała, że burmistrz zastrzelił się na cmentarzu na grobie matki. Co znamienne, w gazetach nie było żadnych spekulacji, dlaczego odebrał sobie ży-

cie. Artykuły o zdarzeniu i relacje z pogrzebu opatrzone były jedynie komentarzami, że Grajewo poniosło „nieodżałowaną stratę”.

Pasjonat historii Grajewo Tomasz Dudziński ustalił, że Perlitz na pewno nie zastrzelił się na grobie matki, ponieważ z jej aktu zgonu, który zachował się w archiwum parafialnym wynika, iż umarła trzy lata później. Dotarcie do potomków rodziny Perlitzów w Poznaniu przyniosło rewelację. Rodzina udostępniła mu kopie listów pożegnalnych, które Wacław Perlitz napisał tuż przed śmiercią do żony oraz swojego zastępcy Eliasza Wassera. Żonę prosi o zajęcie się matką. W obu wspomina o wielkiej niegodziwości, która nie pozwala mu dłużej żyć...

Co stało się w 1929 roku w Grajewie? Jaką niegodziwość odkrył burmistrz Perlitz? W pożegnalnych listach nie napisał ani słowa. Według relacji rodziny, chodziło o nadużycia w magistracie (korupcja?) niezawinione przez burmistrza, ale, uważał, obciążające go moralnie, bo czuł się odpowiedzialny za wszystkich i wszystko w urzędzie.

Tomasz Dudziński dalej bada historię, szuka świadków. Chce rozwiązać zagadkę: – Był z pokolenia, które wybiło się na niepodległość i honor stawiało ponad wszelkimi wartościami. Gdyby tą miarą zmierzyć dzisiejszych polityków, to połowa powinna sobie w łeb palnąć...

Zdjęcia ze zbiorów Izby Pamięci Ziemi Grajewskiej (kontakt tel. 608 056 808).

MARIA KACZYŃSKA



Grobowiec Wacława Perlitzo dziś

Telefon, sąd i zmienne poglądy

– Po jednym z programów telewizyjnych, zadzwonił telefon: „Pani córeczka jest bardzo ładna i miła, widzieliśmy w telewizji. Postanowiliśmy z żoną ją adoptować”. Nie mogłam zrozumieć, o czym ten człowiek mówi. Kochamy z mężem nasze dzieci i zrobimy wszystko, by ulżyć ich losowi. Nie oddamy ich ani do adopcji, ani do domu opieki – mówi Barbara Wojnarowska.

Wróciła z sądu po kolejnej rozprawie spokojna, dzięki lekom na nerwy. Na żywca trudno byłoby trzymać emocje na wodzy. Mówi, że lekarz, który skrzywdził ją osiem lat temu, wyparł się przed sądem swoich poglądów!

Bezprawie i dziura

Dziesięcioletni Mateusz miał rok i miesiąc, gdy z przerażeniem odkryła, że jest w ciąży. Mateusz urodził się ciężko chory na chorobę genetyczną. Bała się, że drugie dziecko będzie również chore. Ze skierowaniem trafiła do ginekologa w łomżyńskim szpitalu. Opowiedziała o swoich niepokojach, poprosiła o pomoc. Była w rozpacz, oczekiwała, że zostanie skierowana na właściwą drogę. Czyli do specjalistów, którzy zbadają płód i wskażą rozwiązanie. I zatroszczyć się o jej psychikę, jeśli potwierdzi się najgorsze. Być może, odwiodą od myśli o aborcji. Myślała, że lekarze są od pomagania ludziom. Ale się pomyliła. Nie mogła zwrócić się sama do specjalistów, bo nie miała pieniędzy.

Gdy urodziła się Monika, u której wystąpiła ta sama choroba, co u Mateusza, popadła w depresję. W życiorysie ma dziurę. Nie pamięta pierwszego roku życia córeczki. Ale zwyciężyła natura wojowniczk. Wzięła się w garść. Ma dwoje ciężko chorych dzieci, którym musi zapewnić byt.

Prawnicy w jej sytuacji dostrzegli szerszy problem kobiet, którym Ustawa o planowaniu rodziny i warunkach dopuszczenia przerwania ciąży zapewnia prawo do badań prenatalnych i swobodę decyzji w sprawie urodzenia dziecka z ciężką chorobą, a system ochrony zdrowia to prawo gwałci przez zaniedbanie, ignorancję lub



Monika i Mateusz, z powodu ciasnoty w mieszkaniu, odrabiają lekcje na desce między dolnym a górnym łóżkiem.

O d e p c

Feministki uznały ją za bojowniczkę o prawa kobiet, Kościół za bezbożnicę. Nikt nie zauważył, że żyje w nędzy i potrzebuje zwyczajnej, ludzkiej pomocy

ideologiczne nastawienie lekarzy. W marcu minie 6 lat, gdy domaga się odszkodowania za to, że lekarz w łomżyńskim szpitalu bezprawnie uniemożliwił jej przeprowadzenie badań prenatalnych.

Samotność

Feministki uznały ją za symbol walki o prawa kobiet. Kościół za bezbożnicę, wyrodną matkę, która chciała zabić swoje dziecko, a gdy jej się to nie udało, żąda pieniędzy za jego przyjście na świat.

– Nie jestem feministką. Nie wiem, czy kobiety są dyskryminowane. Nie obchodzi mnie to. Nie sądzę, żeby lekarz skrzywdził mnie dlatego, że jestem kobietą. On jest po prostu niedobrym człowiekiem. Nie potrafi pomagać.

Wierzy w Boga i modli się, żeby mogła skutecznie opiekować się dziećmi. Potępienie Kościoła sprawia jej ból, bo jest niesprawiedliwe.

– Nigdy nie twierdziłam, że nie mówiłam o aborcji. Uzaledniałam ją od wyników badań. Nie widzę

w tym sprzeczności z moją wiarą. Ustawy, badania prenatalne, badania genetyczne są po to, żeby nie dopuszczać do jeszcze większych tragedii, niż sama aborcja. W tej chwili tragedia dotyka nie tylko mnie, męża i córkę. Także syna. Żeby leczyć córkę, zabieram pieniądze z leczenia syna. Prawo polskie nie przewiduje dwojga dzieci niepełnosprawnych w jednej rodzinie i pieniądze ma dla jednego.

Od Kościoła oczekiwała pociechy. Ale Kościół, jak lekarz, ode-



brnym łóżkiem, bez naturalnego światła

wy przydziału większego mieszkania.

Dzieci budzą się w nocy. Płaczą, bo bolą je stawy, rączki, nóżki. Godzinami siedzi nad nimi, masuje chore mięśnie, wciera przeciwbólowe żele. Czasem zajmuje jej to całą noc, czasem drzemie godzinę – dwie. Rano przygotowuje je do szkoły. Znowu płaczą, skarżą się na bóle głowy, brzucha, wymiotują... Tak rozwija się choroba. Każdego dnia razem ze swoimi dziećmi toczy ciężką walkę o każdy ich ruch, każdy krok bez bólu... Choroba, na którą cierpią, jest nową odmianą dysplazji, nie opisaną jeszcze w literaturze medycznej. Nie wiadomo, jak będzie się rozwijać. Modli się, aby nie była to odmiana, która zabija przed 20 rokiem życia.

– Słyszę często: „współczuję”. Nie jest mi potrzebne współczucie, bo współczucie nie nakarmi moich dzieci, nie pomoże im chodzić, nie kupi im leków ani wózka. Nie kupi im większego mieszkania, w którym miałyby własny pokój. Potrzebujemy pomocy.



Gdyby nie pomoc prawna Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Wojnarowska nie miałaby przed sądami żadnych szans

Kto zobaczy, w jakich warunkach żyje, nie odważyłby się nawet pomyśleć, że w sądzie chce pieniędzy „za urodzenie dziecka”. Wystarczy spojrzeć choćby na połama-

ną od miesiący starą wersalkę. Nie ma na nową.

ANNA DYLEWSKA

ch n i ę t a

pchnął ją. Także pomocy. Gdyby po urodzeniu Moniki otrzymała pociechę duchową i pomoc materialną, nie doszłoby do procesu....

Leczenie jest coraz kosztowniejsze, bo muszą jeździć do specjalistów w odległych miastach. Całkowicie poświęca się opiece nad dziećmi. Pensja urzędnicza męża nie starcza na życie. Skąd brać na wyjazdy, turnusy rehabilitacyjne i przede wszystkim leki? W czwórkę., w tym z dwójką ciężko chorych dzieci, gnieźdzą się w jednopokojowym mieszkaniu, bez widoków na większe. „Nie spełnia pani warunków społecznych, prawnie i moralnie uzasadnionych do zajęcia lokalu mieszkalnego”, stwierdził prezydent Łomży w uzasadnieniu kolejnej odmowy

Barbara Wojnarowska z Łomży urodziła pierwsze dziecko z ciężką dziedziczną chorobą genetyczną. Objawia się tym, że kości długie rąk i nóg nie rosną. W 1999 roku, będąc w drugiej ciąży, od wyników badań uzależniała, czy urodzi dziecko, czy też w razie dotknięcia tą samą chorobą, zdecyduje się na aborcję. Lekarze odmówili jednak skierowania na badania prenatalne i drugie dziecko urodziło się z tą samą wadą genetyczną. Pierwszy w Polsce proces o odszkodowanie za uniemożliwienie legalnej aborcji Barbara i Sławomir Wojnarowscy wytoczyli Szpitalowi Wojewódzkiemu w Łomży i dwójgu lekarzom tego szpitala prawie sześć lat temu. Domagali się 1,8 mln zł odszkodowania, w tym dożywotniej renty na leczenie i rehabilitację drugiego dziecka. Sąd Okręgowy w Łomży orzekł 60 tys. zł zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta, lecz oddalił żądanie renty dla dziecka. W październiku 2005 roku Sąd Najwyższy orzekł, że Wojnarowscy mają prawo do dochodzenia od Szpitala w Łomży również kosztów utrzymania niepełnosprawnego dziecka, których nie musieli by ponosić, gdyby Szpital nie pozbawił ich praw do decyzji o legalnym przerwaniu ciąży. Sprawa wróciła do Sądu Okręgowego w Łomży. W piątek, 21 grudnia, odbyła się ostatnia rozprawa. (O wyroku, który Sąd ogłosi 28 grudnia, poinformujemy w następnym numerze).





Starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski (41 lat) zdobył w Plebiscycie „Kontaktów” tytuł Samorządowca Roku 2007 Powiatu Zambrowskiego



Starosta Stanisław Rykaczewski

Bez przywilejów

Absolwent Technikum Budowlanego w Łomży i Wydziału Budownictwa Politechniki Białostockiej. Budował w Zambrowie i Łomży (m. in. szpital). Gdy został starostą, buduje trochę inaczej. Cieszy go pierwsze w regionie boisko z nowoczesną nawierzchnią, budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie, na którą liceum czekało 60 lat, modernizacje ulic i dróg. Wyznaje zasadę, że dobry gospodarz nie wyzbywa się majątku. Przez rok nic nie sprzedał, choć właśnie stanął przed dylematem, co zrobić z budynkiem ośrodka zdrowia w Mroczkach. Od początku jest wykorzystywana tylko część. Starosta chciałby, aby szpital zambrowski osiągnął taki poziom, żeby mieszkańcy powiatu i miasta chcieli się w nim leczyć.

W szpitalu w Zambrowie urodziły się jego trzy córki: Beata (III klasa gimnazjum), Emilka (I klasa gimnazjum) i Kasia (IV klasy szkoły podstawowej). Wszystkie, po swojej mamie (żona starosty jest nauczycielką), są uzdolnione muzycznie. Beata skończyła klasę fortepianu w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Zambrowie, a Emilka i Kasia jeszcze uczą się w tej szkole. W domu wszystkie „dziewczyny” (także żona) zasiadają do pianina. Żywą maskotką wszystkich jest królika, choć przy zakupie miał być... królik!

W domu Stanisława Rykaczewskiego, nawet dla męskiego rodzyńka, nie ma przywilejów. Jest podział obowiązków. Do niego należy sprzątanie łazienki. Od zawsze sam pierze i prasuje sobie koszule, do których krawaty

dobiera żona. Co roku ubiera z córkami choinkę. Nie próbuje gotować. Uwielbia słodycze, jest absolutnym abstynentem (nawet nie zna smaku alkoholu), nie pali papierosów. Jeździ Skodą Fabią, interesuje się fotografią. Zdjęcia z rodzinnych uroczystości i wyjazdów cieszą wszystkich.



Beata, najstarsza córka starosty

Powiat w szpitalu

W wigilię, 24 grudnia 2007 r., starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski i burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski podpisali porozumienie o rozszerzeniu spółki samorządowej o powiat zambrowski i wspólnym prowadzeniu Szpitala Zambrowskiego pod patronatem starosty, posiadającym większość udziałów.

Budżet na rozwój

Na ostatniej sesji 2007 roku radni powiatu zambrowskiego przyjęli uchwałę budżetową (5 radnych głosowało przeciw). W 2008 roku dochody powiatu wyniosą 46 milionów. Na inwestycje 12 mln zł, 40 tys. zł na dodatkowe zajęcia maturalistów, a 12 tys. zł na Regionalną Izbę Historyczną.

Urodzinowy prezent

Samochód do przewozu niepełnosprawnych otrzymały na pierwsze urodziny Warsztaty Terapii Zajęciowej Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Szumowie. To wspólny prezent PFRON, starostwa zambrowskiego, miasta Zambrów i gmin: Zambrów, Szumowo, Rutki, Kołaki Kościelne.

Ulica generała

Gen. Stefan Kossecki będzie patronem nowej ulicy między ulicami Podedwor nego i Pułaskiego, zdecydowała Rada Miasta Zambrów. Kossecki był komendantem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie w latach 1930 – 1931. W bitwie pod Andrzejewem 12 września 1939 roku został ciężko ranny. Przebywał w szpitalu polowym w Łętownicy, Zambrowie i Białymstoku. Aresztowany przez NKWD, nie wiadomo jak i gdzie zginął. Jego symboliczny grób znajduje się w Andrzejewie. W 1964 r. gen. Anders, w imieniu emigracyjnych władz RP pośmiertnie nadał Kosseckiemu stopień generała brygady, a w 2004 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski uznał awans. W 1997 r. Stefan Kossecki został patronem Pułku Zabezpieczenia Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych w Czerwonym Borze. Trzy lata później jednostka została zlikwidowana.

2007 plus i minus

Edward Lipiński z Szumowa, od 25 lat prezes Banku Spółdzielczego w Szumowie: – Kieruję bardzo małym bankiem. W 2007 roku udało nam się osiągnąć milion euro kapitału własnego. Dla nas było to dramatyczne być albo nie być. Gdybyśmy nie osiągnęli tego progressu, wymaganego unijnymi przepisami, stracilibyśmy samodzielność. To wielki wspólny

sukces członków i pracowników. Do plusów 2007 roku zaliczam także pozytywnie zakończoną kontrolę Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego. Działamy pewnie i bezpiecznie.

Minusem jest każda odmowa kredytu klientowi. Znam wszystkich, ale co innego znajomość, a co innego sytuacja ekonomiczna.

Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będziesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach



Teraz naprawdę
tani kredyt

- Oprocentowanie już od 8,95%*
- Bez zbędnych formalności
- Bez poręczycieli i zabezpieczeń

kredyt
gotówkowy

Zapraszamy do naszych Oddziałów

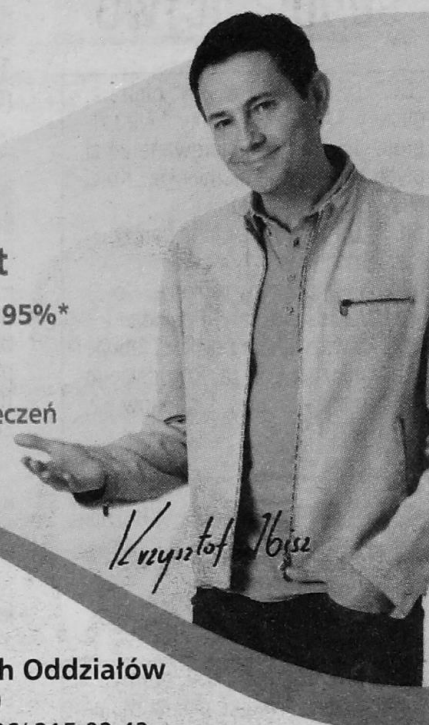
Łomża, ul. Sienkiewicza 10

telefon 086/ 215 02 01, 086/ 215 02 42

Łomża, ul. Farna 3

telefon 086/ 215 11 70, 086/ 215 11 65

* RRSO wynosi 15,77% dla kredytu na kwotę 10 000 zł na okres 12 miesięcy, dla Klienta stałego
- oferta promocyjna obowiązuje do 31.03.2008

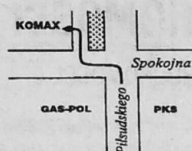


F. 3122

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

F.3189

**Szczęśliwego Nowego Roku
Powodzenia w życiu
osobistym i zawodowym
Samych sukcesów**

życzy

**Regionalny Ośrodek Europejskiego
Funduszu Społecznego
w Łomży**

Zapraszamy w godzinach 8.00 – 16.00

18-400 Łomża; ul. M.C. Skłodowskiej 1; tel./fax: (086) 216 33 26;
www.lomza.roEFS.pl; e-mail: info_lomza@roEFS.pl

projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PREMIUM KLASY WYKONANIA PRAC
WŁASNOŚĆ I KONTROLA PRACOWNIKÓW
WŁASNOŚĆ I KONTROLA PRACOWNIKÓW

F.3229

OGŁOSZENIA

BUDOWNICTWO

„GLAZURA KRÓLEWSKA” oferta: glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł, gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł, płytki zewnętrzne niemieckie „Korzilius”, panele podłogowe od 14,99 zł. Końcówki towarów 8 zł. Szkłane kabiny i ceramika sanitarna najtańsze w regionie. Do wóz, doradztwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i zagraniczne, Łomża, Piłsudskiego 40 (zaraz za torami), Legionów 52, (086) 473-77-91

(fak. 2857-o)

Glazura, płytki mrozo odporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81

(fak. 2573-o-i)

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

fak. 3174-o

FINANSE

POŻYCZKI! Szybko spłacisz nic nie płacisz! 0-801-080-500

(fak. 2937-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Kupię las, wykonam przecinki, 0-504-249-519

(fak. 3107-oo-i)

LOKALE

Mieszkanie do wynajęcia, 0-693-974-273

(fak. 3197-oo)

Do wynajęcia sklep mięsny, Łomża, 0-604-40-20-41

(fak. 3254-i)

Do wynajęcia M-3, (086) 472-19-79, 0-514-795-170

(fak. 3266-i)

M-2 pracującym, 0-502-729-020

MASZYNY

Sprzedam Tur-4, siewnik zbożowy, (086) 278-58-12

(fak. 3242-i)

MEDYCyna

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW

(fak. 1755-o)

MOTORYZACJA

Sprzedam Opel Astra II TD (1998r.), kombi, 0-500-803-405, (086) 219-15-17

(fak. 3247-oo-i)

Sprzedam Opel Zafira (2004 r.), 2.0 DTI, książka serwisowa, czarny metalik, alufelgi, klima, tel. 0-606-445-319

(fak. sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp. (086) 218-77-79, 0-603-847-463

(fak. 2592-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63

(fak. 2592-o-i)

Pilnie kupię działkę budowlaną w okolicach Łomży i Nowogrodu o pow. 8 – 12 arów, tel. bezpośredni 0-694-674-688 lub (086) 278-55-54

(fak. 3196-o-i)

Sprzedam M-4, I p., ul. Księcia Janusza, 3500 zł/m2, 0-502-513-887

(fak. 3209-o-i)

Sprzedam M-5, 72m2, ul. Kołłątaja, (086) 218-91-62 po 16.00

(fak. 3208-o-i)

Sprzedam działkę rolną w Śniadowie 5,3 ha w jednym kawałku, klasa 5 i 6, dojazd asfaltowy. Cena 220 000 zł, tel. 0-693-369-024

(fak. 3201-o)

Sprzedam mieszkania 52 – 57m2, 0-602-75-85-45, www.techtel.pl/m

(fak. 3219-oo-i)

Sprzedam budynek, dom, 0-600-89-64-36

(fak. 3226-o-i)

Sprzedam ładne, zadbane mieszkanie 56m2, parter, ul. Mazowiecka, (086) 218-02-84

(fak. 3276-i)

ODDAM

ODDAM 2 szczeniaki 2-miesięczne, 0-506-393-645

Ogłoszenia w rubryce

ODDAM

zamieszczamy za darmo!

PRACA

Zwrot podatku z pracy w Europie Zachodniej, tel. (071) 385-20-18

(fak. 4023-o)

Zwrot podatku z zagranicy, tel. 0-600-352-905

(fak. 2409-o)

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, 0-501-326-777, 0-504-298-090

(fak. 2949-o-i)

Zatrudnię tynkarzy gipsowych, 606-633-989

(fak. 3207-o-i)

Myjnia – zatrudnię, (086) 2188-030

(fak. 3226-o-i)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94, www.nieruchomosci.hi.pl

■ MIESZKANIE – ul. Reymonta, IV piętro, pow. 60,8 m2, 174.000 zł, MER-230

■ DOM – Łomża, centrum, idealne na usługi, pow. 140 m2/812 m2, 480.000 zł, MER – 243

■ DOM – Gietki, nad rzeką Pisą, pow. 100 m2/ 5.000 m2, 220.000 zł, MER- 247

■ DOM – Wizna, idealny na pensjonat, pow. 280 m2/1,58 ha, 550.000 zł, MER- 225

■ DOM – Srebrzowo Wiźnica, na agroturystykę, pow. 280 m2/3.000 m2, 295.000 zł, MER-230

■ SIEDLISKO – Kąty, gm. Mały Płock, pow. 1,45 ha, 220.000 zł, MER-231

■ SIEDLISKO – Rogienice Wypychy, pow. 6 ha w jednym kawałku, 280.000 zł, MER-231

■ SIEDLISKO – Krzewo Nowe, duże budynki gospodarcze, pow. 1,23 ha, 163.000zł, MER -204

■ DZIAŁKA – Gietczyn, możliwość zabudowy, pow. 2.719 m2, 135.000 zł, MER – 214

■ DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Marianowo, przy trasie E -61, 60 zł/m2, MER – 238

■ LOKAL HANDLOWY – centrum, parter, wysoki standard, pow. 108 m2, 55zł/m2, MER – 145

■ LOKAL HANDLOWY – parter, w ciągu handlowym, pow. 31,5m2 i 230m2 35 zł/m2, MER-219

■ LOKALE BIUROWE – centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 25 zł/m2, MER – 148

■ LOKAL UŻYTKOWY – Kupiski Stare, przy trasie E – 61, pow. 300 m2, 17 zł/m2, MER – 242

Zatrudnię główną księgową – pełna księgowość, tel. 0-605-305-305 fak. 3286-oo-i

ROLNICTWO

Prasy belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

fak. 111-o

Sprzedam Zetor 7211 z turem lub bez, 0-662-356-986

(fak. 3079-oo)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI, Polowa 45, 18 – 400 Łomża, tel.(086) 216-62-26, kom. 0-604-05-10-82, www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

■ Wojska Polskiego, pow. 30,05m2, I piętro – 90.000zł

■ Mieszkania w Centrum Łomży o pow. od 34m2 do 80m2 w stanie pozwalającym na dowolną aranżację – cena od 3000zł/m2

■ ul. Moniuszki – pow. 60,78m2, I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 199.000zł

■ Nowogrodzka – pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 146.000zł

OFERTA MIESZKAŃ W ZAMBROWIE

■ Wojska Polskiego – pow. 46,99m2, parter – 150.000zł

OFERTA DOMÓW

■ Łomża – pow. 220m2, pow. działki 465m2, do zamieszkania, – 560.000zł

■ Czachy gm. Radziłów – pow. działki 504m2, pow. 95m2 – 160.000zł

■ Śniadowo – wolnostojący, pow. uż. 120m2, pow działki 558m2 – 275.000zł

OFERTA DZIAŁEK

■ Łomża – ul. Nowogrodzka 5000m2 – 100zł/m2

■ Janowo k/ Łomży – pow. 6700m2 – 50zł/m2

■ Czaplice – działka siedliskowa, pow. 2000m2 – 30.000zł

■ Niksowizna – działka siedliskowa, pow. 12900m2 – 64.500zł

■ Stara Łomża – pow. 5203m2 – 45zł/m2

■ Szczepankowo gm. Śniadowo – pow. 4000m2 – 50.000zł

LOKALE NA SPRZEDAŻ

■ Śródmieście – o pow. 60m2, parter – 175.000zł

■ Mazowiecka – pow. 31m2, I piętro – 100.000zł

Zbiorniki okrągłe, prostokątne, obory fachowo, 0-501-408-363

(fak. 3098-00)

Sprzedam marchew na paszę dla zwierząt, tel. 0-515-092-334

(fak. 3144-00)

Ciągnik Ursus 912, (029) 644-44-13

(fak. 3288)

Kwotę mleczną kupię, 0-508-393-681

(fak. 3286)

RÓŻNE

Ucierpiałeś w wypadku drogowym – pomoc prawna (odszkodowania), tel. 0-504-065-898

(fak. 3170-0)

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, (086) 271-25-36

(fak. 3284-0)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3654-0)

SPRZEDAM

Drewno opałowe, 0-504-249-519

(fak. 3235-00-i)

Olej napędowy- dowóz, 0-503-550-690

(fak. 3250-00)

TŁUMACZE

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Łomża, Wyzwolenia 50, 0-697-707-097

(fak. 3161-0-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

(fak. 1975-0-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Sprinter, DVD, klima, (086) 215-76-25, 0-608-778-708

(fak. 2758-0-i)

Busem 9-osobowo-towarowym szukam zatrudnienia, (086) 218-30-88, 0-608-576-544

(fak. 3154-00-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy, biznes, spadki, renty, emerytury); www.USAinfo.pl; (085) 741-70-74

(fak. 1795-0)

USŁUGI

Malowanie, tapetowanie, usługi remontowe, docieplenia budynków, tel. 0-691-964-973

(fak. 3002-0)

Szpachlowanie, malowanie, glazura, 0-608-014-410, 216-62-88

(fak. 3225-0-i)

Tapicer, 0-608-742-950

(fak. 3245-0-i)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137

(fak. 3287-0-i)

ZWIERZĘTA

Sprzedam sznauclerki miniaturowe, 0-516-448-569

(fak. 3190-0-i)

Sprzedam pieska – sarenkę sześciotygodniową, (086) 271-88-49

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

TANIE MATERIAŁY NA DACH

- Blachodachówka od 24,00 zł brutto
- Blacha trapezowa od 17,25 brutto (pomiar, wycena, transport gratis)

KAMIEŃ ELEWACYJNY OZDOBNY

- ocieplający, mrozoodporny (katalog na: www.phudomus.e-biznes.org)

PHU DOMUS

Łomża, ul. Piłsudskiego 88 (biurowiec PKS)
Tel. (086)212-52-10, 0-509-109-568

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DISKRECJA



SKOK STEFCZYKA

Jesteśmy największą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową w Polsce istniejącą od 1993 r., posiadającą certyfikat ISO 9001:2000.

W związku z dynamicznym rozwojem do naszego oddziału w Łomży poszukujemy Kandydatów na stanowisko:

KASJER - SPECJALISTA DS. KREDYTÓW

Nr ref.: KS/ Łomża/11/07

Zadaniem osoby zatrudnionej na powyższym stanowisku będzie profesjonalna obsługa Klientów w zakresie dokonywania operacji kasowych, doradztwo w zakresie wyboru produktu dostosowanego do potrzeb Klienta oraz aktywna sprzedaż produktów finansowych.

Od Kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia (preferowane ekonomiczne lub pokrewne)
- doświadczenia w obsłudze Klienta
- praktycznej znajomości operacji kasowych
- dobrej znajomości MS Office
- nastawienia na realizację wyznaczonych planów sprzedaży
- umiejętności budowania i podtrzymywania długotrwałych relacji z Klientem
- komunikatywności i wysokiej kultury osobistej

Oferujemy:

- zatrudnienie w ramach umowy o pracę z atrakcyjnym systemem motywacyjnym
- kompleksowe szkolenie przygotowujące do pracy
- interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się instytucji finansowej

Osoby zainteresowane powyższą ofertą prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego wraz z zaznaczonym numerem referencyjnym w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: rekrutacja.skok@skokstefczyka.pl lub na adres:

SKOK im. F. Stefczyka
ul. Legionów 126
81-472 Gdynia

W CV prosimy o umieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi Kandydatami!

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

KOLBIS®

SUPER CENY !!!

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

- Sprzedam Zetor 7211 + tur, (1992 rok produkcji), cena 45000 zł, 0-662-356-986 (k/b)
- Sprzedam zbiornik na mleko Delaval 840l, rok produkcji 2004, stan bardzo dobry, cena 11000 zł, tel. (086) 217-53-35 (k/b)
- Sprzedam ciągnik ZETOR 5211 (1991r), 28000 zł, (086) 217-73-29 wieczorem (k/b)
- Kupię pług 3-skibowy, (086) 279-15-00 (k/b)
- Sprzedam kwotę mleczną 7,5 tys. litrów, 1,00 zł za litr, woj. podlaskie, tel. 0-510-60-92-04 (k/b)
- Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską 1700 zł, (086) 275-20-62 (k/b)
- Sprzedam ciągnik C-385, cena 15000 zł, tel. (086) 278-72-73 (k/b)
- Sprzedam olszynę opałową, pociętą i porąbaną, na wpół suchą, cena za 1 m3 100 zł, tel. 0-693-743-129 (k/b)
- Sprzedam prasę Z-224 Sipma, stan dobry, cena 14000 zł, 0-608-819-033 (k/b)
- Sprzedam klacz karą, lat 7 ze źrebakiem, księga główna srebrna, (086) 276-38-83 (k/b)
- Sprzedam jałówkę wysokocielną (luty 2008r), 4000 zł, (086) 271-61-38 (k/b)
- Sprzedam kwotę mleczną w 10 tys. litrów 0,60 gr za litr, woj. podlaskie „Mlekpól”, tel. (086) 47-21-490 (k/b)
- Zbiornik do mleka 1000 l, (Krosno rok produkcji 1998), cena: 8500 zł (k/b)
- Sprzedam prasę masy Ferguson – 7000 zł, rozrzutnik dwuosiowy na resorach – 8000 zł, tel. 0-505-013-738 (k/b)
- Talerzówka 16 fabryczna wzmocniona, cena: 2000 zł, 0-604-398-165 (k/b)
- Prasa Niemiecka AP – 12 Velger, stan dobry, cena: 3000 zł, zgrabiarka – cm, cena: 500 zł, (086) 217-54-48 (k/b)
- Sprzedam przyczepę samobierającą 3000 zł i kwotę mleczną 0,80 gr/kg, 0-606-490-797 (k/b)
- Siedlisko ok. 1 ha, dom + 3 budynki gospodarcze, Zabiele, gm. Stawiski, 400 000 zł, (086) 474-27-09 (k/b)
- Zbiornik do mleka 1500l, stan bdb, 6500 zł, 0-691-369-552 (k/b)
- Sprzedam pług 3-skibowy – 1000 zł, 0-691-369-552 (k/b)

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

- Ford Mondeo Ghia 2.0 (1997r.), klimatyzacja, ABS, syst. antypoślizgowy, tempomat, drewno, felgi aluminiowe, immobilizer, hak, 12500 zł, 0-609-885-660, (086) 47-302-87 (k/b)
- Seicento 1.1 (2005r) 16 tys. km, I właściciel, wiśniowy metalik, garażowany, stan bdb + garaż (ul. Grabowska, Zambrów) cena samochód + garaż 19000 zł, 0-604-739-260 (k/b)
- Yamaha YZF R6 (2003r) 15000 km, niebieski metalik, bezwypadkowy, stan idealny, 17500 zł, 0-503-53-64-66 (k/b)
- Sprzedam Volkswagen Golf 1.4 benzyna (1994r) 1,5 roku w kraju, cena 5900 zł, 0-604-990-557 (k/b)
- Sprzedam Audi 80 B4 (1992r), gaz, hak, szyberdach, ABS, zielony metalik, stan bardzo dobry, cena 8900 zł, 0-608-819-033 (k/b)
- ŻUK (1995 rok) pod plandeką, gaz – 1000 zł, przyczepa pod plandeką – 800 zł – sprzedam, 0-606-23-71-77 (k/b)
- Skoda Felicia (1998 rok), 104.000 km, gaz hak, opony, radio – 7000 zł, (086) 216-58-92 (k/b)
- Mercedes C240 (1999 / 2000 r.), bezwypadkowy, książka serwisowa, srebrny metalik, 30000 tys zł., 0-604-398-165 (k/b)
- Sprzedam Toyota Camry, automatic, (2005 r.), stan idealny, tel. 0662-149-977 (k/b)
- Sprzedam Volkswagen Golf 2, 1.8 + gaz, rok prod. 1994, cena 3500 zł, złoty metalik, 0-665-293-141 (k/b)
- Mercedes 190E, szary metalik, stan b. dobry, w Polsce od 2007 roku, elektryczne szyby, szyberdach, alufelgi, 1989 rok, 7 tys., 0-508-380-590 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

IX Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego Z podniebnymi życzeniami KONTAKTY

Sponsor Główny



Patroni medialni



lotniczapolska.pl



PRODUCENT
TELEWIZYJNY
I REKLAMOWY

studio
SKORPION

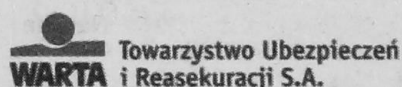
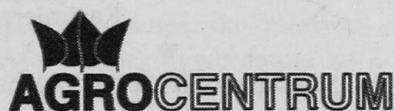
Sponsorzy



PRZEDSTAWICIEL FIRMY LG



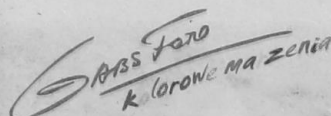
RENAULT
AUTO ZAWADZKI



**Wanda i Tadeusz
Wałkuscy**



HURTOWNIA WĘDLIN I MROŻONEK ŁOMŻA



ŁOMŻA Stary Rynek 16, tel/fax 86-2167716



STACJA PALIW WYGODA



Lekarz domowy

Puchną mi stopy i nogi w kostkach. Choć nie chodzę po górach, ani nie biegam, a dość często bywa, że pod koniec dnia czuję, jakby moje nogi ważyły po 20 kilogramów. Czy to jakaś choroba?

Aniela

Uczucie ciężkości, pieczenie oraz obrzęki stóp i kostek mogą

być zapowiedzią żylaków. Trzeba dokładnie obejrzeć nogi, czy nie ma na nich tzw. pajęczków, czyli rozszerzonych żyłek, świadczących o słabości żył. Żylaki są bolesne, ale nie powstają nagle. Nawet przy pierwszych objawach, chorobę można zatrzymać. Przy stojącej pracy, trzeba poruszać się, dreptać w miejscu. Przy siedzącej pracy, zgięcie nóg

utrudnia krążenie krwi. Pomocą będzie podnózek (nawet z kartonu), machanie nogami, podnoszenie ich w górę od czasu do czasu. Należy unikać wysokich obcasów. W kąpieli, dobrze jest korzystać z szybkiego naprzemiennego (ciepła i zimna woda) prysznica. Zbawienne dla nóg jest pływanie i.. taniec. Proszę nie rezygnować z karnawałowych okazji.

Pytanie intymne

Planowaliśmy małżeństwo i.. rozstaliśmy się. Chyba byliśmy nie-dopasowani pod względem seksu. Nie szukam nowych intymnych znajomości. Nie mam ochoty, ale zastanawiam się, czy brak współżycia seksualnego jest szkodliwy?

Ewelina

Seks jest biologiczną potrzebą, ale nie obowiązkiem. Można bez niego żyć, można się obyć i normalnie funkcjonować. To, czy dłuższa abstynencja będzie przyczyną frustracji i stresu, zależy od podejścia do seksualności i przyczyn zaprzestania intymnych kontaktów. Jeżeli z seksu rezygnuje się świadomie w imię wyższej wartości, na przykład ze względów religijnych, nie będzie problemu. Podobnie nie będzie odczuwało się potrzeby seksu przy rozstaniu z kimś kochanym. Rozstanie boli i nie ma wówczas ochoty na bliższe kontakty. A na siłę nie trzeba szukać nowych, przypadkowych intymnych znajomości, bo można się przykro rozczarować. Kiedy narodzi się uczucie, znów odezwie się potrzeba. Wówczas trzeba otworzyć się na doznania i ulec pragnieniom. Życie intymne ma wiele zalet. Seks pozytywnie wpływa na równowagę organizmu, likwiduje napięcia i drażliwość, daje radość. Przede wszystkim wzmacnia psychicznie kochanków, jest dowodem akceptacji i pogłębia miłość.



Poznajmy się

Samotna, ładna panna (48/167) o piwnych oczach i długich włosach. Jestem po studium pomaturalnym. Mam mieszkanie i pracę w Łomży. Brakuje mi tylko męskiego ramienia, przyjaźni, miłości. Poznam Pana w odpowiednim wieku, który marzy o kobiecie, rodzinie, prawdziwym, ciepłym związku. Czekam na Ciebie... Napisz, podaj numer telefonu. Panowie po rozwodzie mnie nie interesują.

Natalia

Jestem sympatycznym szatynem o szarych oczach (24/175). Mieszkam i pracuję w Łomży. Poszukuję miłej, wiernej, uczciwej dziewczyny (lat 21 – 26), poważnie myślącej o życiu. Jeżeli pragniesz znaleźć miłość, zadzwoń, tel. 513 874 114. Może 2008 rok będzie rokiem naszego szczę-

ścia? Wiem, przeczuwam, że gdzieś jesteś. Odezwij się...

Daniel

Wysoki, samotny mężczyzna (46/180) bez nałogów. Jeżeli i Tobie dokucza samotność, napisz do mnie. Wierzę, że los pozwoli nam się spotkać. Jestem kawalerem pogodnego usposobienia, katolikiem. Napisz. Dziecko nie stanowi przeszkody.

Marian

Jestem skromną, wrażliwą kobietą ze średnim wykształceniem. Mam 53 lata, a za sobą nieudane małżeństwo, rozwód. Cenię uczciwość, szacunek i wzajemne zrozumienie. Jeżeli masz już dosyć samotnych wieczorów i ranków, poznamy się. Pragnę poznać miłego, kulturalnego Pana bez nałogów, który podobnie, jak ja, pragnie oparcia, czulego szacunku i zaufania.

Alinka

Kawaler (38 lat), średniego wzrostu, blondyn, sympatyczny, szczerzy, samotny, bez problemów finansowych. Pracuję zawodowo. Poznam Panią najchętniej z Łomży lub okolic. Zadzwoń, tel. 517 122 551. Może będziemy razem witać Nowy Rok?

Romek

Jestem wdową (47 lat), finansowo niezależną. Marzę o poznaniu miłego przyjaciela (bez wódki i papierosów), o prawdziwej przyjaźni. A może zjawi się także miłość? Może Nowy Rok będzie Rokiem szczęśliwego przełomu w naszym życiu? Podaj numer telefonu, tak szybciej nawiążemy kontakt. Miłe widziani Panowie z Łomży i okolic (ze wsi).

Podlasianka

Miły, wesoły i ponoć przystojny kawaler (45/182 cm) ze średnim wykształceniem i nieźle prosperującym ranchem, pozna sympatyczną, optymistyczną dziewczynę. Sylwester tuż, tuż... Może przetańczymy nie tylko tę noc? Zrobiłem pierwszy krok. Następny należy do Ciebie. Napisz, zadzwoń, tel. 503 860 936.

Bogdan

Pogodny wdowiec (lat 60) pozna miłą Panią, myślącą o stałym związku. Panie rozwiedzione mnie nie interesują. Napisz, zadzwoń, karnawał jest taki krótki, tel. 509 524 153.

Kazimierz

Samotny (48/170) o miłym usposobieniu, finansowo niezależny. Cenię uczciwość, szacunek i wzajemne zrozumienie. Pragnę poznać Panią w stosownym wieku, która również ma dość samotności. Jeżeli pragniesz czulego, męskiego oparcia zaufania, napisz lub zadzwoń, tel. 696 904 345.

Józef

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Patronat KONTAKTÓW

Nich żyje bal

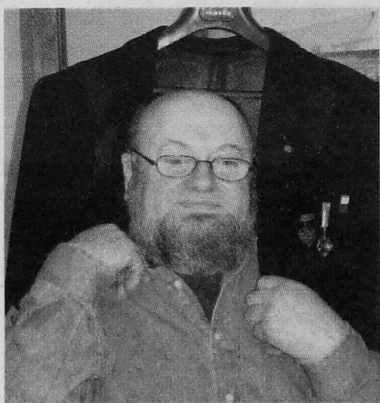
„Niech żyje bal”, z taką dedykacją wystąpi w sylwestrowy wieczór Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego. Solistami koncertu będą Adam Klocek (dyrygent) i Magdalena Smalara (aktorka). W programie sylwestrowego wieczoru po-

pularne piosenki Agnieszki Osieckiej. Koncert odbędzie się 31 grudnia 2007 roku (godz. 17.30) w sali koncertowej ŁOK. Sponsorami koncertu są: Kwaciarnia Ogrodnik Edwarda Przybyłaka, Hotel Baranowski, WSA, Baltica-Travel i Drukarnia Kamil Borkowski.

Gloria z witrażem

Mieczysław Mazur z Łomży odznaczony został prestiżowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznawanym przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. O wyróżnienie wnioskował Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków.

Jest absolwentem Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Pochodzi z Zamojszczyzny, w Łomży zamieszkał w roku 1976. Po latach pracy na stanowisku plastyka wojewódzkiego i wizytatora kuratorium oświaty, postanowił stworzyć coś nowego. Z kolegami założył pracownię witraży, z których stał się znany. Prezesował Zarządowi Okręgu ZPAP w Białymstoku i był współorganizato-



rem popularnej wystawy „Biały salon sztuk pięknych” w Łomży, Białymstoku i Suwałkach. Określa się jako „oficer łącznikowy” prezesa Zarządu Głównego ZPAP.

Hobby Mieczysława Mazura to muzyka klasyczna (na pierwszym miejscu Bach), literatura faktu oraz „każde dobre słowo związane”. Dziadek pięciorga wnucząt, „dumny z tego osiągu”. Uważa się za szczęściarza, bo otrzymał od życia to, co kocha.

„Wiedźmin” z komputera

Nominowany do nagrody Oscara za film „Katedra” (2003 rok) artysta i grafik komputerowy z Białegostoku Tomasz Bagiński, jest współtwórcą wyprodukowanej w Polsce gry komputerowej „Wiedźmin”, która podbija świat!

Wiedźmin Geralt, bohater gry oraz pięciotomowej sagi i licznych opowiadań Andrzeja Sapkowskiego, czołowego pisarza gatunku fantasy.

Dziełem Tomasza Bagińskiego są fabularne przerywniki podczas rozgrywki. Jak zgodnie twierdzą krytycy, są popisem mistrzowskiej animacji i barokowej wyobraźni. Dzięki utalentowanemu białostoczaninowi, gra „Wiedź-

min”, która weszła na rynek 26 października, stała się najlepszym polskim produktem eksportowym w końcówce roku 2007. A to dopiero początek! Jej wyprodukowanie kosztowało 22 mln zł. Producenci liczą, że zyski wielokrotnie przebiją koszty. Już zapowiadają drugą część. (MK)



Białystok:

Gala sylwestrowa, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 - 741 - 65 - 57), poniedziałek, 31 grudnia, godz. 17.00, 20.30.

Najsłynniejsze przeboje muzyki operowej i operetkowej zaśpiewają piękna i utalentowana gwiazda scen operowych Małgorzata Długosz (na zdjęciu), Magdalena Idzik i Iwo Orłowski przy wtórze orkiestry pod batutą Marcina Nałęcz - Niesiołowskiego.



Katarzyna Kozyra w Galerii Arsenał (ul. Mickiewicza 2, tel. 085 - 742 - 03 - 53), piątek, 28 - niedziela 30 grudnia, godz. 10.00 - 17.00.

Katarzyna Kozyra ukończyła w 1993 roku rzeźbę w warszawskiej ASP. Mieszka w Berlinie, jest najbardziej znaną polską artystką za granicą. Okrzyknięta, a jej twórczość krytycy zaszufladkowali do tzw. nurtu krytycznego, prześmiewczego. Od 2003 roku realizuje projekt pt. „W sztuce marzenia stają się rzeczywistością”, na który składają się happeningi, performance, spektakle parateatralne, filmy. W białostockiej galerii można obejrzeć na wielkich i małych ekranach zapisy jej dzieł.



„Pan Huczek”, Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1, tel. 085 - 742 - 50 - 31), sobota 29 - niedziela 30 grudnia, godz. 11.00.

Powołaniem i sensem życia Pana Huczka (na zdjęciu) jest straszenie dzieci.

Ale mu się to nie udaje. Jak dzieci, boi się ciemności i jest bardzo samotny... Spektakl według powieści popularnej pisarki fińskiej Hanny Maekelae.

Łomża

Święta z Zespołem Pieśni i Tańca Łomża, Regionalny Ośrodek Kultury (ul. Małachowskiego 4, tel. 086 - 219 - 01 - 11), czwartek, 27 grudnia, godz. 17.00.

Na spotkanie zaproszeni są byli i obecni członkowie Zespołu oraz wszyscy jego miłośnicy i sympatycy. Czyli cała Łomża. Nie obejdzie się bez śpiewów i tańców.

Suwałki

„Opowieści życia”, wystawa fotografii Agnieszki Jaros, Galeria Chłodna 20 (ul. Noniewicza 71, tel. 087 - 566 - 42 - 11), czynna w godz. 9.00 - 17.00.

Autorka skupia się na człowieku, ukazuje emocje i uczucia. Atutem jej twórczości jest wielka wyobraźnia i wrażliwość na otaczający świat.

Wigry

Magda Piskorzycz w Domu Pracy Twórczej (tel. 087 - 563 - 70 - 00), sobota, 29 grudnia, godz. 18.00.

Koncert z cyklu „Wieczory klubowe z muzyką”. Wystąpi Magda Piskorzycz, wokalistka i gitarzystka bluesowa, autorka tekstów. Wykona wymakowane aranżacje standardów bluesowych, jazzowych, rockowych, gospel, funk i soul. (MK)

■ Śmierć na miejscu ponieśli kierowcy ciężarowego iveco (Litwin lat 58) i ciężarowego dafa (Polak lat 41), które w nocy zderzyły się na drodze Barszcze-Rajgród (pow. grajewski). Iveco zjechało nagle na lewą stronę jezdni, wprost na dafa.

■ Policja ustala przyczyny pożaru, który wybuchł w budynku na kurzej fermie przy ul. Mickiewicza w Kolnie. Wstępnie oszacowane straty to kilkaset tysięcy złotych. Na szczęście, nic nie stało się ludziom i nie spłonęły kury.

■ Włączony alarm spłoszył niedoszłych włamywaczy do budynku stacji paliw przy ul. Wojska

się rozpuszczalna kawa. Nic nie stało się ludziom.

■ Nieznany sprawca porysował karoserię, uszkodził zamek drzwi, wygiął tablice rejestracyjnej i wypuścił powietrze z koła volkswagena polo, zaparkowanego przy ul. Śniadeckiego w Łomży. Straty 700 złotych.

■ Trwa złodziejski nalot na tzw. siłowniki, umieszczone na automatycznie zamykanych bramach. Ostatnio w Łomży zginęły przy ul. Krzywej (straty 3000 złotych) i Rzemieślniczej (straty 4000 złotych) oraz z dwóch posesji (straty ogółem 3300 złotych) w Janowie (gm. Łomża). Z kolej-

Dyrektor z zarzutem

Zarzut przyjęcia 10 tys. zł łapówki postawiła radomska Prokuratura Apelacyjna byłemu dyrektorowi łomżyńskiego Szpitala Robertowi P. (pełnił funkcję w latach 1997 – 2001).

Robert P. został w środę, 20 grudnia, zatrzymany przez policjantów z Centralnego Biura Śledczego na polecenie Prokuratury Apelacyjnej w Radomiu, która od dwóch lat prowadzi śledztwo w sprawie korupcji w szpitalach podczas przetargów na sprzęt medyczny i zaopatrze-

nie. Według Prokuratury, przedstawiciel jednej ze znanych firm medycznych przełał 10 tys. zł. na osobiste konto bankowe Roberta P. W tej sprawie zarzuty postawiono kilkunastu lekarzom z całej Polski i ponad 50 pracownikom firm medycznych. Robert P. jest drugim podejrzanym lekarzem z Podlaskiego. Wcześniej Prokuratura postawiła podobny zarzut byłemu konsultantowi wojewódzkiemu ds. ginekologii i położnictwa Markowi K. z Białegostoku. (MK)



Polskiego w Kolnie. Zaczęli i skończyli na wybiciu dziury w ścianie.

■ 50 słoików z konfiturami ukradł włamywacz z piwnicy bloku przy ul. 11 Listopada w Kolnie. Straty około 300 złotych.

■ 4 osoby zostały ranne w zderzeniu opla z mazdą w pobliżu Kuczyna (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Jedna wkrótce zmarła w szpitalu.

■ Mandat 500 złotych zapłacił kierowca białoruskiego tira z naczą, który wywrócił się na krajowej drodze nr 8 koło Wyszomierza (gm. Szumowo, pow. zambrowski). Na jezdnię wysypała

nej bramy w tej wsi przepadła lampa sygnalizacyjna i silnik z napędem (straty 2000 złotych).

■ 3 skrzynie z narzędziami i różnymi kluczami zginęły z renault, zaparkowanego przy ul. Marii Skłodowskiej Curie w Łomży. Straty 3500 złotych.

■ 360 litrów oleju napędowego ukradli złodzieje sprawcy ze zbiorników paliwa w 3 koparkach, stojących na placu firmy przy ul. Sikorskiego w Łomży. Straty 1400 złotych.

■ Na usiłowaniu włamania do skarbonki w Kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego w Łomży przyłapano został piętnastolatek. Chłopak dobrze jest znany policji.

Wyrok z prowokacji

Łapówka była prowokacją, ale była także łapówką, a polskie prawo nie zna praktyki odrzucania dowodów, będących tzw. owocami zatrutego drzewa. Tak uznał białostocki sąd orzekając, że docent Tomasz H. przyjął pieniądze od kobiety, występującej jako córka, prosząca o leczenie ojca, choć w rzeczywistości z warszawskiego półświatka, wynajęta przez lekarza Wojciecha S., podwładnego docenta Hirnlego. Kardiochirurg został skazany na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu i roczny zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w ochronie zdrowia. Wyrok nie jest prawomocny.

Przestraszony sześciolatek poprosił o pomoc pogotowie

Powrót mamy

W środku nocy dyspozytorka pogotowia w Białymstoku odebrała telefon od sześciolatka. Powiedział, że właśnie się przebudził i boi się, bo nie ma mamy. Nie umiał podać adresu, ale rezolutnie opisał widok z okna. Policjanci, zawiadomieni przez dyspozytorkę ustalili, że blok znajduje się przy ul. Gajowej. Umówionym sygnałem na zlokalizowanie mieszkania miało być zapalanie i gaszenie przez chłopca światła. Udało się. Został przewieziony

do domu małego dziecka, a policjanci pozostali w mieszkaniu, czekając na matkę. Pijana pojawiła się dwie godziny później w towarzystwie przyjaciela. Tłumaczyła, że „wyszła tylko na chwilę do apteki”. Zamiast leków, miała przy sobie 2 piwa. Policjanci wrócili do mieszkania rano. Na dzień dobry przyjaciel matki rzucił się na nich z nożem, jednego ugryzł w palec i oświadczył, że jest chory na AIDS. Został obezwładniony i zatrzymany.

Kronika policyjna 2007

Styczeń

■ Dziewczyna (lat 21) i chłopak (lat 23) zginęli w pożarze domu podczas zabawy sylwestrowej w Trzcinie Nowym (gm. Szudziałowo, pow. sokólski). Prawdopodobnie tragedia zaczęła się od pieca.

Luty

■ Śmiercią mieszkańca Ksebek (gm. Turośl, pow. kolneński) zakończyły się wybory sołtysa, po których pili wszyscy. Na drodze w pobliżu szkoły, w której się odbywały, przejechał go pijany sąsiad. Był już pozbawiony prawa jazdy za prowadzenie samochodu po alkoholu. Tragicznie zmarły osierocił czworo małych dzieci.

Marzec

■ W Szymanach (gm. Grajewo) syn (lat 26) zabił nożem ojca, który we wsi znany był jako „domowy kat”. Mieszkańcy murem stanęli za synem i zapowiedzieli świadczenie w sądzie w jego obronie.

Kwiecień

■ Młode małżeństwo z roczną córeczką zginęło w pożarze domu w Mątewicy (gm. Nowogród, pow. łomżyński). Ogień zaskoczył ich w nocy. Prawdopodobną przyczyną tragedii było przeciążenie instalacji elektrycznej od pieca „olejaka”.

Maj

■ W szpitalu zmarł ośmiolatek, potrącony przez rozpędzone bmw na ul. Przykoszarowej w Łomży. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Policjanci odnaleźli samochód w pobliskim ogrodzie działkowym. Właściciel bmw zgłosił się do komendy następnego dnia.

Czerwiec

■ Pięciu kolegów zginęło w jednym samochodzie na drodze w Dzikowinach (gm. Klukowo,

pow. wysokomazowiecki). To najtragiczniejszy wypadek samochodowy 2007 roku w Podlaskiem.

na przewody, powodując zwarcie instalacji elektrycznej.

■ Za trzy palce między mieszkaniec Jabłoni Dąbrowy (gm. Nowe

niem owczarków cały teren został sprawdzony. Zmarły miał 21 lat.

Wrzesień

■ Groźne dla ludzi szerszenie zagnieździły się w lipie obok groty Matki Bożej przy klasztorze Pannien Benedyktynek w Łomży. Poprosiły o pomoc straż pożarną. Okazało się, że owady wydrążyły w drzewie kanał długości około 1,5 metra.

Październik

■ 8000 złotych straciło małżeństwo z Piątnicy (pow. łomżyński) za „odczynienie” domu z kławy. Oszustką okazała się Polka, udająca Cygankę, wspierana przez Cygankę prawdziwą. Na podstępny „skok” przyjechały z Elku (woj. warmińsko – mazurskie). Zostały zatrzymane przez policję.

■ Dwie mieszkanki Nowogrodu (pow. łomżyński) w kopercie otrzymały po 100 złotych od nieznanego nadawcy. Autentyczność banknotów potwierdził bank, a zagadka pozostała.

■ W Kupiskach Nowych (gm. Łomża) zamordowany został mieszkający na skraju wsi gospodarz (lat 73). Jego zwłoki znaleźli w domu sąsiedzi. Wciąż nie wiadomo, kim jest zabójca.

Listopad

■ Byk zabił gospodarza (lat 73) w Czerwonym (gm. Kolno). Zatakował w oborze, gdy z żoną wszedł, aby go nakarmić. Poturbowana gospodyni schowała się pod żłobem i to uratowało jej życie.

Grudzień

■ Zostało jeszcze kilka dni. Oby nie przyniosły tragedii, która przejdzie do kronik policyjnych...



■ Dwóch uczniów klasy trzeciej Szkoły Podstawowej w Chludniach (gm. Mały Płock, pow. kolneński), utonęło w Narwi w Drożęcinie Lubiejewie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Chłopcy bawili się na tzw. dziękaj plaży.

■ W Gromadzinie Starym (gm. Kolno) po sprzeczce z żoną przy krewnych i wypitym wcześniej alkoholu, mąż nagle wyszedł do sąsiedniego pokoju i wbił sobie nóż w brzuch. Żona natychmiast nóż wyciągnęła, ale rana okazała się śmiertelna. Miał 29 lat.

Lipiec

■ 15 krów zabił prąd w oborze w Dzierzbi (gm. Stawiski, pow. kolneński). Przyczyną nieszczęścia była... lipowa gałąź, która spadła

Piekuty, pow. wysokomazowiecki) zabił stryjecznego brata sztachetą najeżoną gwoździami. Konflikt o centymetry granicy ciągnął się od lat.

■ Elektryczny pastuch okazał się śmiertelną pułapką na łące w Wiźnie (pow. łomżyński) dla syna z Łomży, który przyjechał w odwiedziny do rodziców. Miał 32 lata. Pułapkę „założył” sąsiad.

Sierpień

■ Mieszkaniec Małego Płocka (pow. kolneński) został śmiertelnie pogryziony przez psy na dyskotekowym placu w Jezioru (gm. Piątnica, pow. łomżyński), po zakończeniu zabawy. Ochroniarze twierdzili, że przed zamknięciem bramy i spuszcze-



Uśmiech
KONTAKTÓW

Katarzyna Lipska z Zambrowa, studentka II roku Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku

Dobre maniery W sylwestrową noc

Statystycznie najwięcej nas Sylwestra spędza w gronie dobrych znajomych. Tego wieczoru dzinsy i sweterek to nie najlepsze rozwiązanie, choćby to było domowe spotkanie. Nie musisz wbić się w garnitur i zaciskać krawata, ale wypada ubrać się jednoznacznie elegancko.

Nie spóźnij się, ale też nie zjawiaj się zbyt wcześnie, by nie

zastać gospodarzy w trakcie przygotowań. Punktualność obowiązuje zawsze, ale tego wieczoru szczególnie. I jeszcze jedno: ta noc jest długa i sączą „szampana”, należy trzymać fason do końca. Nie ma nic gorszego, niż kłopot, co nad ranem zrobić z mało kontaktującym gościem

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Barszczyk rajgrodzki

Składniki:

- 50 dag podrobów wieprzowych
- 1 mała cebula
- szklanka śmietany
- 2 litry wody
- liść laurowy
- pieprz i sól

Wieprzowinę dokładnie myjemy, wrzucamy do wody i gotuje-

my, aż mięso będzie miękkie. Do gotowanego mięsa dodajemy listek laurowy i pokrojoną drobno cebulę. Miękką wieprzowinę wyjmujemy z garnka i kroimy w kostkę i ze śmietaną wrzucamy ponownie do garnka. Przyprawiamy solą i pieprzem. Podajemy z ziemniakami.

Horoskop na rok 2008

♈ Baran (21 marca – 20 kwietnia). Przed Tobą rok bardzo poważnych decyzji, dotyczących pracy i rodziny. Zrobisz wrażenie na kimś, na kim od dawna Ci zależy. Będzie to Twoje prawdziwe życiowe pięć minut. Motto dla Ciebie: „Trudności są solą życia”, Robert Baden Powell.

♉ Byk (21 kwietnia – 21 maja). W tym roku nie zostawiaj spraw na ostatnią chwilę, bo naprawdę przytłoczą Cię następne. Nagrodą w nowym roku będzie dobra wiadomość, na którą od dawna czekasz. Motto dla Ciebie: „Droga do gwiazd nie jest łatwa z ziemi”, Seneka Młodszy.

♊ Bliźnięta (22 maja – 21 czerwca). Czeką Cię bardzo pracowity rok. Nie unikniesz pomyłki, ale ostatecznie uda Ci się z tego wyjść. Motto dla Ciebie: „Iść za marzeniem i znowu iść za marzeniem i tak zawsze aż do końca”, Joseph Conrad.

♋ Rak (22 czerwca – 22 lipca). Przed Tobą niepowtarzalna okazja zawarcia dobrych znajomości, a solidna praca bardzo się opłaci. W sprawach uczuć miła niespodzianka. Motto dla Ciebie: „Zdrowie jest najpierwszym dobrem, uroda drugim, a bogactwo trzecim”, Platon.

♌ Lew (23 lipca – 22 sierpnia). Twoje gwiazdy wyprowadzą Cię na prostą drogę. W pracy przyda Ci się przede wszystkim opanowanie i spokój. Motto dla Ciebie: „Czas to najlepsza cenzura, a cierpliwość najdoskonalszy nauczyciel”, Fryderyk Chopin.

♍ Panna (23 sierpnia – 22 września). Zdasz się na intuicję, a na rozwiązanie ważnego problemu czekaj bez emocji. Dbaj przede wszystkim o zdrowie i trzymaj się przyjaciół. Motto dla Ciebie: „Zwycięzać mogą ci, którzy wierzą, że mogą”, Wergiliusz.

♎ Waga (23 września – 22 października). Nie prowokuj losu! Nie podejmuj ważnej decyzji w pośpiechu! Ale też nie pomijaj głosu intuicji, nie tłumś spontaniczności, bo właśnie one mogą odmienić Twoje uczucia. Motto dla Ciebie: „Niełatwo iść przez życie kilkoma drogami równocześnie”, Pitagoras.

♏ Skorpion (23 października – 21 listopada). Nie ma wątpliwości: zachasz się! Serce ogarną radość i spokój, ale strzeż się nieżyczliwych, którzy w związku z tym przy Tobie się pojawiają. Motto dla Ciebie: „Czym sen dla ciała, tym przyjaźń dla ducha”, Cyceeron.

♐ Strzelec (22 listopada – 21 grudnia). Przed Tobą sukces zawodowy i ciekawe spotkanie. Czas sprzyja Ci teraz wyjątkowo. W sprawach rodzinnych niewielka burza, a po niej wielkie słońce! Motto dla Ciebie: „Nadzieja przychodzi do człowieka z drugim człowiekiem”, Dante Alighieri.

♑ Koziorożec (22 grudnia – 20 stycznia). Niespodziewana podróż przyniesie niespodziankę finansową i towarzyską. Przygotuj się na zmiany w uczuciach i postaw na rozsądek, a nie emocje. Motto dla Ciebie: „Miłość pociesza, jak słońce po deszczu”, William Shakespeare.

♒ Wodnik (21 stycznia – 19 lutego). Twoje plany mogą okazać się porywaniem z motyką na słońce, więc już „na starcie” nie daj się zwieść fałszywym doradcom! Motto dla Ciebie: „Życie jest szczęściem, zasłuż na nie”, Matka Teresa z Kalkuty.

♓ Ryby (20 lutego – 20 marca). Jest blisko Ciebie ktoś bardzo życzliwy i poda Ci rękę. „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać”, Antoine de Saint Exupery.

Kawał roku 2007

– Tato, czy służyłeś w PiS?
– Synku, ja tylko wykonywałem rozkazy.

– Gdzie powstaje najwięcej dowcipów politycznych?

– Tam, gdzie z władzą nie ma żartów.

– Kochane dzieci, wiecie co dla was niosę? – pyta dzieci w przedszkolu Święty Mikołaj.

– Kredyty świąteczne! – odpowiadają chórem.

– Wiesz, co mówi chińskie przysłowie?

– Co?

– Mówi, że gdy nie masz co powiedzieć, powiedz chińskie przysłowie.

– 7 na 10 Polaków żyje w stresie – mówi wykładowca.

– A trzech pozostałych? – pyta student.

– W Londynie.

– Po czym poznać, że poseł Kurcki kłamie?

– Porusza ustami. Słysząc słowa.

Wysoko w górach, w lodowej grocie, siedzą dwa straszliwe Yeti i obgryzają kosteczki. Mniejszy straszliwy Yeti przerywa na chwilę i pyta większego:

– Tato, a powiedz mi, po co my się tak ukrywamy przed człowiekami, co? Są takie małe! Przecież i tak je w końcu zjadamy, tak? Dla-

czego napadamy na nich od tyłu?

– Bo widzisz, synku – odpowiada większy straszliwy Yeti, dokładnie oblizując palce – lepiej smakują nieobfajdane.

– Żyje nam się lepiej – oznajmił w expose sejmowym premier.

– To fajnie wam – pomyślał naród.

– Co oficjalnie łączy Jarosława Kaczyńskiego z o.. Rydzykiem?
– Celibat.

– Pierwsze przykazanie IV Rzeczpospolitej?

– Kochaj bliźniego swego jak Kaczyńskiego!

Trójka dzieci przechwala się, które z nich ma ważniejszą mamę.

– Moja mama jest historykiem w IPN, ona to ma władzę!

– A tam, historykiem, moja obsługuje w IPN niszcarkę!

– To jeszcze nic..., moja obsługuje ksero!

– Czy premier Kaczyński może się mylić? – pyta rzecznika rządu dziennikarz.

– W zasadzie tak. W praktyce jednak nigdy się nie myli.

– Skąd ta pewność?

– Pytałem o to prezydenta.

„Nie wiem co o tym myśleć – pyta „Kontakty” czytelnik – Znalazłem dzisiaj w skrzynce odpowiadź z CBA na mój anonim z ubiegłego tygodnia”.



Z IPN wychodzi Jezus. Smutny, z opuszczoną głową.

– Co się stało? – pyta z troską prezes IPN Janusz Kurtyka, który go odprowadzał.

– Ponad dwa tysiące lat myślałem, że to Judasz...

Agent CBA podszedł niepostrzeżenie pod pokój konatktowy w Ministerstwie Rolnictwa. Zapukał umówione 127 razy. Nikt nie otworzył. Po namyśle wyszedł na ulicę i spojrzał w okno. Tak, nie mylił się! Na parapecie stały 63 telefony. „Musiał być przeciek”, pomyślał zirytowany i zadzwonił na pogotowie hydrauliczne.

Na policję zgłosiła się szkolna sprzątaczką i oznajmiła, że została zgwałcona przez woźnego.

– Gdzie i jak to się stało? – zapytał dyżurny.

– Na korytarzu, zaszedł mnie od tyłu!

– Nie mogła pani uciekać do przodu?

– Kocha pan swoją żonę?

– Oczywiście! A co ona gorsza od innych?! Po świeżo zmywanym?! – oburzyła się sprzątaczką.



REKLAMA



Jesteśmy największą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową w Polsce istniejącą od 1993 r., posiadającą certyfikat ISO 9001:2000.

SKOK STEFCZYKA

W związku z dynamicznym rozwojem do naszego oddziału w Łomży poszukujemy Kandydatów na stanowisko:

DYSPONENT - SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY

Nr ref.: DOR/Łomża/11/07

Zadaniem osoby zatrudnionej na powyższym stanowisku będzie kompleksowa obsługa klientów oraz doradztwo w zakresie udzielania pożyczek i kredytów, ubezpieczeń, zakładania lokat, otwierania rachunków oraz innych produktów SKOK, analiza i ocena dokumentacji kredytowej/pożyczkowej, aktywna sprzedaż produktów oraz podejmowanie działań marketingowych.

Od Kandydatów oczekujemy:

- minimum rocznego doświadczenia w sprzedaży usług finansowych
- wykształcenia wyższego (ukończone lub w toku, preferowane ekonomiczne lub pokrewne)
- profesjonalizmu we wszystkich działaniach związanych z procesem sprzedaży i obsługi Klienta
- znajomości specyfiki lokalnego rynku
- zdolności analitycznych
- samodzielności i odpowiedzialności
- odporności na stres i elastyczności w działaniu
- umiejętności organizowania pracy własnej

Oferujemy:

- zatrudnienie w ramach umowy o pracę z atrakcyjnym systemem motywacyjnym
- kompleksowe szkolenie przygotowujące do pracy
- interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się instytucji finansowej

Osoby zainteresowane powyższą ofertą prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego wraz z zaznaczonym numerem referencyjnym w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: rekrutacja.skok@skokstefczyka.pl lub na adres:

SKOK im. F. Stefczyka
ul. Legionów 126
81-472 Gdynia

W CV prosimy o umieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

Jednocześnie informujemy, że kontaktujemy się wyłącznie z wybranymi Kandydatami!



Maciej Rybicki, dyrektor generalny Royal Unibrew Polska i prezes Browaru Łomża (w środku) na spotkaniu z przedsiębiorcami

ŁKS z partnerstwa

Gdy kryzys w ŁKS sięgnął dna i Zarząd chciał złożyć wniosek do prezydenta Łomży o ustanowienie kuratora, grupa działaczy z poprzedniego Zarządu podjęła próbę zebrania pieniędzy na grę w II lidze w 2008 roku przez program „Partnerstwo na rzecz ŁKS Browar”. Jego istotą jest porozumienie ŁKS, sponsora strategicznego Browaru i prezydenta Łomży w sprawie równego ponoszenia kosztów utrzymania drużyny. Browar Łomża zwiększyłby finansowanie do 800 tys. zł rocznie. Miasto, oprócz użyczenia stadionu, wycenionego na 450 tys. zł, w roku 2008 płaciłoby za wyjazdy piłkarzy na mecze i ochronę na stadionie w Łomży (350 tys. zł). Klub zebrałby 400 tys. zł od sponsorów, 120 tys. zł od członków Klubu Stu (100 VIP-ów, którzy zobowiążą się wpłacać na ŁKS 100 zł miesięcznie) oraz 280 tys. zł ze sprzedaży biletów i karnetów.

Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński podszedł do pomysłu najpierw sceptycznie, a potem nie powiedział „nie”. Także prezes Browaru Łomża i dyrektor generalny Royal Unibrew Polska Maciej Rybicki wyraził zainteresowanie programem, ale chciał wiedzieć, na ilu jeszcze sponsorów może liczyć ŁKS. Na jego prośbę, inicjatorzy „Partnerstwa”

zorganizowali 20 grudnia spotkanie przedsiębiorców, zainteresowanych finansowaniem II ligi. Przyszło kilkudziesięciu właścicieli łomżyńskich firm. Obecny był wiceprezydent Łomży Krzysztof Choiński.

– Zebrałiśmy deklaracje na kilkaset tysięcy złotych. To daje solidny fundament do dalszych rozmów z Browarem i prezydentem Łomży. Zakładamy, że już 2 stycznia podpiszemy list intencyjny i drużyna rozpocznie przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek. Są duże szanse, że wróci do nas trener Czesław Jakolcewicz, który wykazał zainteresowanie ofertą prowadzenia ŁKS – mówi jeden z inicjatorów projektu „Partnerstwo”, w przeszłości wiceprezes Klubu Maciej Zajkowski. (MK)

Świąteczny tenis

Świąteczny Turniej Tenisa Stołowego organizują w piątek, 28 grudnia, w hali sportowej w Piątnicy, wójt gminy Piątnica, Wanda i Tadeusz Walkuscy oraz AZS PWSIP Łomża. Młodszy uczniowie szkół podstawowych zaczynają o godz. 12.00, starsi o 13.00. Gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne startują o 14.00. O godz. 15.00 swoich sił mogą spróbować weterani (powyżej 40 lat), a o godz. 16.00 rozpoczyna się kategoria open, w której wystartują drugoligowe tenisistki AZS PWSIP. Organizatorzy zapraszają wszystkich. Zgłoszenia zawodników są przyjmowane pół godziny przed rozpoczęciem gier w poszczególnych kategoriach. Wystartować można tylko w stroju i obuwiu sportowym.

Radość i gorycz towarzyszyły otwarciu Gminnej Hali Sportowej w Piątnicy

Sukces pod paragrafem

Gminna Hala Sportowa w Piątnicy (pow. łomżyński) ma widownię na 200 miejsc, boiska, siłownię i salę fitness. Imponująca, nowoczesna pod każdym względem (także przystosowana do potrzeb niepełnosprawnych). Obok jest nowy stadion z boiskiem i kortem tenisowym.

W czasie oficjalnego otwarcia były podziękowania, wyrazy uznania przede wszystkim dla wójta Edwarda Łada, który właśnie... tłumaczy się przed prokuratorem z finansowania budowy hali. Wszystko przez niezyciowe prawo, chroniące wykonawcę, a nie inwestora. Budowy podjęła się, co wyszło później, bankrutująca firma z Grajewa. Wójt zgodził się na zatrudnienie przez nią podwykonawców, którym nie płać. Dochodzili roszczeń w sądzie i gmina musiała im zapłacić. Nieprawidłowości, czyli „znamion obejścia zasady wynikającej z przepisów o zamówieniach publicznych”, dopatrzyli się kontrolerzy Regionalnej Izby Obrachunkowej, a prokuratura stwierdziła przekroczenie przez wójta uprawnień niedopełnienia obowiązków. Według paragrafów, wójtowi grozi za to do 3 lat więzienia. (Szerzej pisaliśmy o sprawie w tekście pt. „Pułapka”, „Kontakty” nr 47/2007.)

Wójtą wspierali w swoich wystąpieniach wszyscy goście. Poseł Jan



Edward Łada z prezentem dla uczniów

Kamiński przypomniał, jak w gumowych butach wielokrotnie chodzili razem po budowie, dziękował mu za ogromną odpowiedzialność, upór i wszystkie decyzje, które zwińczyły imponujące dzieło.

Wójt Edward Łada nie obnosił się z goryczą. Otrzymałszy prezent w postaci kalendarza na rok 2008 zażartował jedynie, że ma nadzieję, że będą to jego dni na wolności...

Szczególnym podziękowaniem młodzieży za halę był oryginalny program artystyczny w wykonaniu gimnazjalistów. Poetyckie strofy wybitnych twórców, dla których inspiracją stał się sport, przez wielu gości odebrane zostały jako świetna ilustracja zmagania wójta z niezyciowym prawem.

„Mam kłopoty, ale cieszę się ze wspaniałych warunków do lekcji wychowania fizycznego i uprawiania sportu. Hala będzie służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym mieszkańcom naszej gminy. Jakkolwiek zakończy się moja sprawa, zawsze będę powtarzał, że zrobiłem to, co do mnie należało; że warto było. Mimo wszystko”, powiedział „Kontaktem” wójt Edward Łada.

Sportowy sukces 2007

Złoto z tytułem

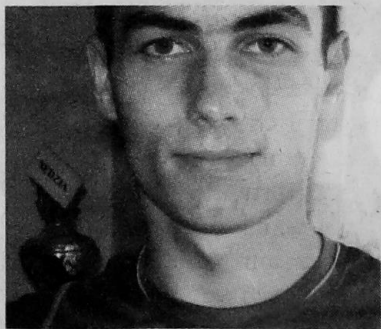
Zawodnik ŁKS Narew Łomża Artur Zaczek (na zdjęciu), uczeń łomżyńskiego „Ekonomika”,



w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów zdobył złoty medal w biegu na 60 m z czasem 6,88 sek. Obronił tytuł mistrza Polski juniorów w biegu na 100 m, wynikiem 10,67 sek. Jest wicemistrzem Polski w biegu na 200 m z rezultatem 21,58 sek. Na Mistrzostwach Europy Juniorów w Hengelo w Holandii poprawił na 100 m rekord życiowy z czasem 10,63 sek., co dało mu 11 miejsce. Męska sztafeta juniorów naszego kraju z Arturem Zaczkiem na ostatniej zmianie uzyskała najlepszy czas eliminacji, 40,23 sek. Niestety, w finale koleżdy Artura ze sztafety zgubili pałeczkę i o medalu mogli tylko pomarzyć.

Rekordzista

Arkadiusz Wojno (na zdjęciu), uczeń LO w Wysokim Mazowieckiem, zawodnik ŁUKS Prefbet Śniadowo, został repre-

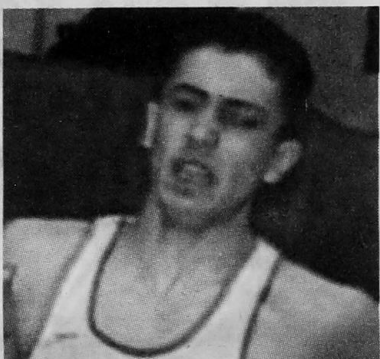


zentant Polski w lekkiej atletyce. Jest mistrzem Polski na 300 m i rekordzistą Polski juniorów młodszych na 300, 400 i 600 m. Na Mistrzostwach

Świata Juniorów Młodszych w czeskiej Ostrawie awansował do półfinału z 17 czasem na świecie i ustanowił rekord życiowy 48,76 sek. na 400 m.

Poprawka po 35 latach

Trenowany przez Andrzeja Korytkowskiego Daniel Chyliński (na zdjęciu) z ŁUKS Prefbet Śnia-



dowo wynikiem 1.55,67 ustanowił halowy rekord Polski juniorów młodszych na dystansie 800 m. Poprzedni przetrwał prawie 35 lat! Należał do Piotra Cepela (Malta Poznań) i wynosił 1.55,8 min. Uzyskał też najlepszy wynik w historii polskiej halowej lekkiej atletyki w kategorii juniorów młodszych na 400 m, pokonując dystans w 51,13 sek. Jest wicemistrzem Polski juniorów młodszych na 600 m. Niezwykle utalentowany zawodnik mieszka w Rakowie Nowym (gm. Mały Płock). Jest uczniem łomżyńskiego „Ekonomika”.

Odszedł z brawami

Trener ŁKS Browar Czesław Jakolcewicz (na zdjęciu) odszedł w maju do Wisły Płock. Przed odejściem przypomniał, że



przyjął słaby finansowo kontrakt ŁKS pod warunkiem, iż odejdzie nawet w środku sezonu, jeśli otrzyma lepszą propozycję. Na pożegnanie dostał brawa od kibiców i działaczy ŁKS. Wyjątkowo na nie zasłużył, prowadząc drużynę 9 miesięcy. Mimo braku pieniędzy, stadionu i widzów na szybką poprawę sytuacji, ŁKS zakończył rundę jesienną pierwszego sezonu w II lidze serią zwycięstw. Po trzech zwycięstwach pod rząd na początku rundy wiosennej, okrzyknięty został „drużyną wiosny 2007” II ligi.

Złota Ola

Aleksandra Zajkowska (na zdjęciu) wywalczyła mistrzostwo Polski w karate w kategorii lekki kontakt w wadze



do 55 kg. Jest zawodniczką Łomżyńskiego Klubu Karate, uczennicą Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży. Ćwiczy od ośmiu lat. Jej największe sukcesy, to zdobycie mistrzostwa województwa podlaskiego oraz dwa złote medale Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzieży.

... i Karolina

Karolina Florczyk (na zdjęciu), wychowanka Młodzieżowego Klubu Sportowego „Medyk” w Łomży, startująca w barwach AZS – AWF Poznań, wywalczyła mistrzostwo Polski w wadze 63 kg w taekwondo olimpijskim. Jako reprezentantka MKS „Medyk”, była wielokrotną medalistką Mistrzostw Polski i członkinią kadry olimpijskiej „C”. Od dwóch



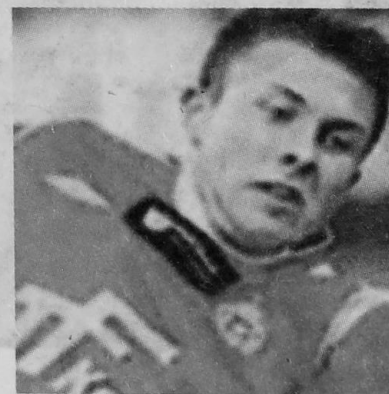
lat jest studentką poznańskiej AWF.

Najlepszy wynik w Polsce

Mistrzyni Polski juniorów Magdalena Stankiewicz pobiegła na hali 800 m w czasie 2:11,48. To najlepszy wynik w Polsce od kilku lat. Magda dostała powołanie do kadry Polski juniorów, ale zrezygnowała, trenuje tylko ze swoim klubowym trenerem z ŁŁKS Prefbet Śniadowo Andrzejem Korytkowskim.

„Dziki” w kadrze

Występujący w barwach Wisły Kraków wychowanek Łomżyńskiego Klubu Sportowego Rafał Boguski (23 lata, na zdjęciu) powołany został



przez trenera Leo Beenhakke- ra do reprezentacji Polski! Jest jednym z 24 zawodników z czołówki Extraklasy, których wybrał holenderski selekcjoner do szkoleń przed przyszłorocznymi Mistrzostwami Europy. Pierwsze zgrupowanie kadry z udziałem „Dzikiego” odbyło się 10 – 16 grudnia w Turcji. (MK)



Licencja na zdrowie

Intensywne wsparcie reklamowe: TVP 1, TVP 2, TVP 3, TVN, POLSAT, Radio ZET, RMF FM.

www.mlekovita.com.pl